

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek
10 kwietnia 2018
nr 27 (LXXIII)
cena: 13 Kč

KULTURA
MUZYCZNA,
DWUDANIOWA UCZTA
STR. 4



SPORT
MEDALE ZDOBYTE
W WODZIE
STR. 9



niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Krajobraz jak przed obwodnicą

WYDARZENIE: Ledwo kierowcy zdążyli się nacieszyć oddaną jesienią ub. roku do użytku obwodnicą Trzyńca, a już muszą przyzwyczaić się do nowych ograniczeń i korków na drodze I/11 w okolicach Jabłonkowa. Mają one potrwać do końca maja, lecz Dyrekcja Dróg i Autostrad zapowiada, że prawdopodobnie skończą się wcześniej.



• Widok z wiaduktu zjazdu na Jabłonków w kierunku na Słowację. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Danuta Chlup

Wszystko za sprawą remontu nawierzchni jezdni na niespełna pięciokilometrowym odcinku obwodnicy od Nawsia po Boconowice. Ruch odbywa się wahadłowo jednym pasem jezdni i sterowany jest za pomocą sygnalizacji świetlnej. W zależności od miejsca, gdzie aktualnie trwają prace, dochodzi także do zmian w ruchu na skrzyżowaniach wielopoziomowych w Nawsiu i Jabłonkowie (Łomnej).

Aktualnie prace są prowadzone w okolicach skrzyżowania wielopoziomowego w Nawsiu i tam tworzą się korki przed sygnalizatorami świetlnymi. Pod koniec

ub. tygodnia nie dało się w Nawsiu wjechać na pas w kierunku na Słowację. Część kierowców, by nie czekać w korkach, wybiera drogę przez centrum Nawsia i Jabłonkowa i wjeżdża na obwodnicę w Łomnej. Potwierdza to burmistrz Jabłonkowa, Jiří Hamrozi: – Ruch w centrum Jabłonkowa jest teraz zdecydowanie większy. Jeździ dużo samochodów, przeważnie osobowych, choć zdarza się, że na rynku pojawiają się także tiry. Kierowcy, chcąc uniknąć tworzących się korków na obwodnicy w Nawsiu, gdzie ruch odbywa się wahadłowo, kierują się do centrum. Czasem jest tak, że trudno pieszym przejść przez jezdnię. Jednak większość ciężarówek czeka w korkach na obwodnicy.

– Zima się skończyła, ale smog

wcale nie – denerwuje się mieszkaniowiec Jabłonkowa. – Momentami nie da się oddychać, takie jest stężenie spalin.

Tiry nie mają co robić w centrum Jabłonkowa. Marcela Sniegoňowa, kierownik Wydziału Transportu Urzędu Miasta, powiedziała „Głowski”, że zgodnie z rozporządzeniem Urzędu Wojewódzkiego nie ma decyzji o skierowaniu ruchu tranzytowego do centrum miasta. To potwierdza Michaela Slezákowa, kierownik Wydziału Ruchu Dyrekcji Dróg i Autostrad w Ostrawie. Zastrzega jednak, że mogą być drobne wyjątki. – Na czas remontu nie została wyznaczona żadna trasa objazdowa, ruch na obwodnicy odbywa się jednym pasem ruchu. Niemniej podczas wykonywania prac na skrzyżowaniach wielopo-

ziomowych może dojść do sytuacji, kiedy pojazdy zmierzające w kierunku Nawsia i Jabłonkowa będą musiały przejechać przez miasto. Ale to kwestia 1-2 dni.

Remont nawierzchni realizują firmy Eurovia CS i ALPINE Bau CZ. Planowane koszty remontu wynoszą 34,1 mln koron netto. DDA informuje na swym portalu dopravninfo.cz, że remont ma potrwać do końca maja. Slezákowa precyzuje: – To jest termin, w jakim wykonawca powinien dokończyć remont. W zależności od warunków klimatycznych może on ulec skróceniu, ale też przedłużeniu. Niemniej na podstawie dotychczasowego przebiegu prac możemy stwierdzić, że wykonawca wcześniej upora się z pracami budowlanymi.

SPOŁECZEŃSTWO

Porządki na nekropoli

Karwina. Po półrocznej przerwie członkowie zaolziańskiego Beerclubu powrócili na dawny ewangelicki cmentarz w starej Karwinie. Sobotnia aura sprzyjała wiosennym porządkom, w efekcie przez kilka godzin kilkanaście osób karczowało krzewy, wycinało suche drzewa i zbutwiałe konary oraz wynosiło drewno poza teren cmentarza. STR. 2

KULTURA

„Lampka doceniona”

Opole. Spektakl „Lampka oliwna” Emila Zegadłowicza w wykonaniu Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie w koprodukcji z Cieszyńskim Ośrodkiem Kultury „Dom Narodowy” został doceniony przez Komisję Artystyczną Konkursu „Klasyka Żywa”. Za przygotowanie tego spektaklu Scena Polska została uhonorowana Nagrodą Specjalną im. Stanisława Hebanowskiego za odkrycie repertuarowe ex aequo z Teatrem Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach za „Porwanie Europy” Jarosława Marka Rymkiewicza. STR. 7

Kalendarz zapisów do polskich szkół

Bystrzyca

12 kwietnia, 8.00-17.00

Cierlicko

11 kwietnia, 8.00-16.00

Gródek

12 kwietnia, 8.00-16.00

Jabłonków

12 i 13 kwietnia, 12.00-15.00

Łomna Dolna

11 i 12 kwietnia, 12.00-15.00

Nawsie

11 kwietnia, 7.30-16.00

Sucha Górna

11 kwietnia, 12.00-16.00



Czytaj
»Głos«
online



NASZ »GŁOS«



Tomasz Wolff
wolff@glos.live

Polacy są narodem stadnym. Odnoszę takie wrażenie, że gdyby dziś żył Gustave Le Bon, francuski socjolog i psycholog, napisałby drugą część swojej bardzo znanej pracy „Psychologia tłumu”. Tłum jest tym, w czym Polacy czują się najlepiej.

Przed kilkoma dniami media obwieściły, że rozpoczął się sezon na krokusy w Tatrach. Kto żyw ruszył w najwyższe polskie góry śladami pierwszych zdobywców, legendarnych poetów opiewających ich piękno. Zamiast notatników i wiecznych piór, w dłoniach smartfony. Bo gdyby nie istniał Facebook czy Instagram, pewnie połowa „turystów”, jeżeli nie więcej, dałaby sobie spokój z jakże męczącą wędrówką od wylotu Doliny Chochołowskiej, do schroniska, gdzie kwiat... ścięte się gęsto. Selfie z kwitnącym krokusem, a następnie wrzutka na jeden z portali społecznościowych są obowiązkowe. Niech wszyscy znajomi dowiedzą się, że i ja uczestniczyłem w krokusowej uczcie.

W niedzielę wieczorem „Tygodnik Podhalański” poinformował, że tylko w niedzielę do godziny 12.00 do Doliny Chochołowskiej weszło 20 tysięcy osób. Aż trudno w to uwierzyć, ale wystarczy spojrzeć na krótki film – najpierw kolejka na drodze, potem kolejka do parkingu, kolejka do kasy, przeciskanie się barami przez dolinę i wreszcie upragniony widok. Z powrotem to samo. Na szczęście wszyscy mogli czuć się bezpiecznie, bo porządku pilnowała... policja. Najwyraźniej doszło już do tego, że trzeba wzywać funkcjonariuszy.

Nikt Polaków nie uświadomił, a szkoda, że krokusy występują także w innej części Tatr, mało tego, kwitną także w innych górach. W niedzielę na szlakach Wielkiej Fatry spotkałem w sumie pięciu turystów. Krokusy też były. Może nie taki dywan, jak w Chochołowskiej, ale krokus to przecież krokus. Papież Jan Paweł II pisał w „Tryptyku Rzymskim”, że warto iść pod prąd. Nie tylko w poszukiwaniu kwitnących krokusów...

CYTAT NA DZIS



Robert Pelikán,
czeski minister sprawiedliwości w dymisji

To mój definitywny koniec w polityce. Moje poglądy w znacznym stopniu odbiegają od partyjnej linii ANO. Chcę wrócić do zawodu adwokata

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



Redakcję „Głosu” odwiedziła wczoraj pani Helena Kubankowa z Orłowej, która wygrała w naszym konkursie „Taka była moja babcia, taki był mój dziadek”. W prezencie otrzymała od redakcji kosz stodczy, dodatkowo do wykorzystania będzie miała cztery bilety na dowolny spektakl Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego. Po nagrodę przyjechała z mężem Janem. Jak przyznała z uśmiechem, konkurs bardzo jej się podobał. Na zdjęciu z Tomaszem Wolffem, redaktorem naczelnym „Głosu”.

Fot. WITOLD KOZDOŃ

DZIS...

10

kwietnia 2018

Imieniny obchodzą:

Magdalena, Makary, Michał

Wschód słońca: 6.06

Zachód słońca: 19.28

Do końca roku: 265 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Bandurka

Przysłowia:

„Dzień na święty Makary pewnie przepowiada, czy we wrześniu pogoda, czy też ciągle pada”

JUTRO...

11

kwietnia 2018

Imieniny obchodzą:

Filip, Gemma, Leona

Wschód słońca: 6.04

Zachód słońca: 19.30

Do końca roku: 264 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Radia

Przysłowia:

„Jeśli w kwietniu pszczoły nie latają, to jeszcze długie chłody się zapowiadają”

POJUTRZE...

12

kwietnia 2018

Imieniny obchodzą:

Damian, Juliusz, Saba

Wschód słońca: 6.02

Zachód słońca: 19.31

Do końca roku: 263 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Czekolady

Międzynarodowy Dzień Dzieci Ulicy

Dzień Chomika

Przysłowia:

„W kwietniu posucha, niknie rolnikom otucha”

POGODA

wtorek

dzień: 19 do 21 C
noc: 12 do 8 C
wiatr: 1-4 m/s

środa

dzień: 19 do 21 C
noc: 12 do 8 C
wiatr: 1-4 m/s

czwartek

dzień: 22 do 24 C
noc: 12 do 8 C
wiatr: 1-4 m/s

Porządki na nekropolii



• Ewangelicki cmentarz w starej Karwinie powoli odzyskuje dawny wygląd. Fot. WITOLD KOZDOŃ

Karwiński cmentarz sięgający swą historią 1903 roku z powodu szkód górniczych zamknięto w latach 70. XX wieku. Od tego momentu nieczynna nekropolia popadała w ruinę. Kiedy w zeszłym roku pojawiła się tam grupa zapaleńców, teren był niemal zupełnie dziki i zarosnięty.

Większość grobów była niedostępna, jednak przepracowaliśmy tutaj trzy soboty i udało nam się oczyścić dwie trzecie tego terenu – mówił w sobotę Stanisław Kołek, inicjator akcji. – Postanowiliśmy wówczas, że wrócimy tutaj wiosną i dokończymy najcięższe prace. I to jest właśnie nasz plan na kwiecień – dodał.

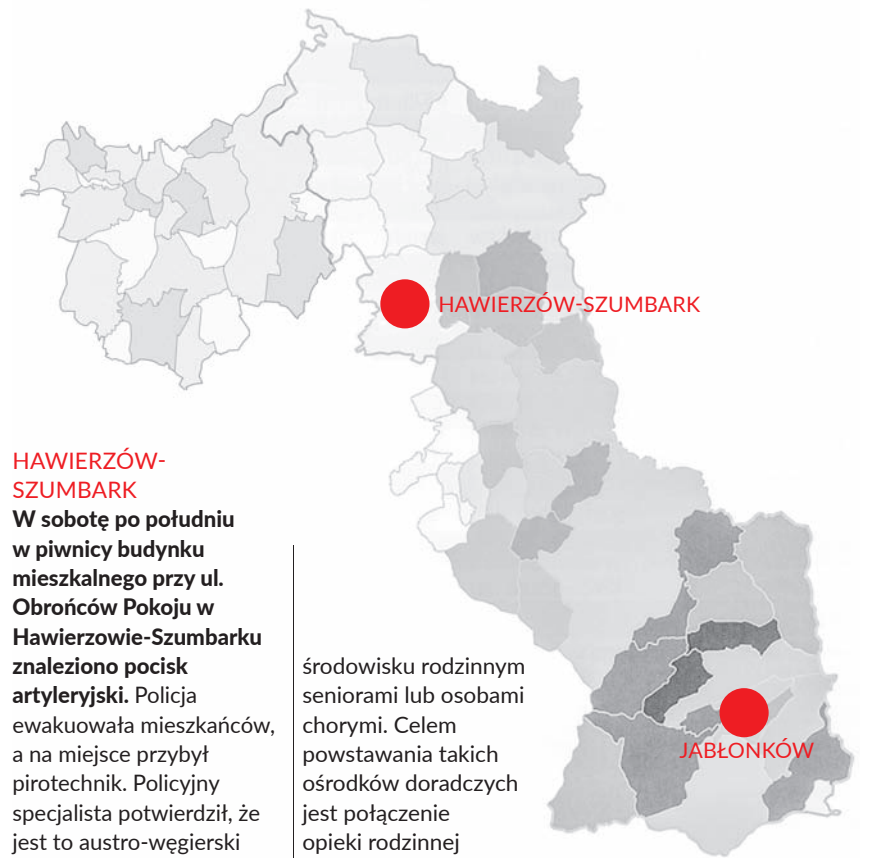
I tak członkowie Beerclubu pojawią się na karwińskim cmentarzu jeszcze 14 i 21 kwietnia. Wiosną do oczyszczenia pozostała jedna trzecia terenu. – Nasze prace polegają na wycince rosnących tutaj krzewów, usuwaniu tych chaszczki i wynoszeniu ich poza teren cmentarza. Liczymy, że 14 kwietnia dokończymy „najgrubsze” prace, na-

tomiast w sobotę 21 kwietnia pozostanie nam czyszczenie grobów z mchów i stawianie niektórych przewróconych nagrobków. Liczymy przy tym, że wesprą nas członkowie rodzin, które pochowały tutaj swoich bliskich, bo okazuje się, że jest odzew na naszą akcję – mówił Kołek.

Jedną z osób, które zdecydowały się popracować w sobotę na cmentarzu był Richard Kozieł. – Przeczytałem w „Głosie”, że można pomóc, a ponieważ pochowana była tutaj moja siostra, postanowiłem pomóc – mówił Kozieł.

Starszy mężczyzna zdradził, że urodził się w karwińskiej kolonii Nowy Jork. – Z kolei żona pochodziła z Meksyku. Siostra zmarła natomiast w wieku 30 lat i co roku w dniu jej urodzin przychodziliśmy tutaj z rodzicami. Niestety w 2006 r. woda zaczęła topić ten teren, więc zdecydowałem się na ekshumację. Udało mi się wszystko załatwić, ale grobowiec pozostał. W kolejną sobotę poproszę więc syna, by przyszedł ze mną, bo jest tutaj jeszcze wiele do zrobienia – stwierdził Kozieł. (wik)

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



HAWIERZÓW-SZUMBARK

W sobotę po południu w piwnicy budynku mieszkalnego przy ul. Obrońców Pokoju w Hawierzowie-Szumbarku znaleziono pocisk artyleryjski. Policja ewakuowała mieszkańców, a na miejsce przybył pirotechnik. Policjny specjalista potwierdził, że jest to austro-węgierski pocisk artyleryjski kalibru 37 mm z czasów I wojny światowej, który nie zawiera jednak ładunku wybuchowego. Nietypowe znalezisko zostało wywiezione, a mieszkańcy mogli wrócić do domów. (wik)

HAWIERZÓW
Przy ulicy Moskiewskiej powstało pierwsze w RC Centrum Opieki Rodzinnej. Jego celem jest świadczenie pomocy i fachowej rady osobom, które opiekują się w

środowisku rodzinnym seniorami lub osobami chorymi. Celem powstania takich ośrodków doradczych jest połączenie opieki rodzinnej z pomocą formalną, którą świadczą sektory socjalny i zdrowotny. Zdaniem władz miejskich, w Hawierzowie taki ośrodek jest szczególnie potrzebny ze względu na niewystarczającą liczbę miejsc w domach seniorów, co przekłada się później na wzrost liczby osób opiekujących się chorymi bliskimi w domu. (sch)

JABŁONKÓW
Polscy muzycy światowej sławy, saksofonista

Paweł Gusnar oraz organista Bartosz Jakubczak zainaugurowali w niedzielę w kościele pw. Bożego Ciała serię koncertów zatytułowanych „Wycieczki muzyczne”. Są one wspólnym dziełem organizatorów Festiwalu Muzycznego oraz Jabłonkowskiego Centrum Kultury i Informacji. Kolejne koncerty tego muzycznego serialu odbędą się 10 czerwca i 14 października. (sch)

Niepodległościowa biesiada na Gruncie

Obszerna i dość wysoka sala restauracyjna, która przypomina ogromną stodołę, powoli zapełnia się gośćmi. Nie przyszli oni bynajmniej na wesele czy inną rodzinną uroczystość, lecz na spotkanie z Ciekawym Człowiekiem.

Jarosław Jot-Drużycki

Tym razem – bo spotkanie tego typu nie odbywa się po raz pierwszy – jest to nauczyciel czeskokoczeskiego gimnazjum, Michał Szczotka, który ma opowiedzieć o tym „Co wydarzyło się 11 listopada 1918, albo jaki dzień bardziej zasługuje na to, by być Narodowym Świętem Niepodległości?”. To temat w sam raz w roku obchodów setnej rocznicy powrotu Polski na mapy świata.

Goście zasiedli już przy sześciu osobowych stołach, między którymi przemykają kelnerki i zbierają zamówienia. Co można poza napojami? W karcie jest śledź piechoty, jako przekąska, kaszanka kawalerii, grochówka bombardiera, bigos śląskiego legionisty i pieczeń strzelców podhalańskich. A na deser? Placek ułana i tyk z manierki szwoleżera. Chwytiliwe to. Ale skoro Szczotka zaraz będzie mówił o wydarzeniach 1918 roku, to i dania również w swych

nazwach winny do nich nawiązywać.

– Chcemy prezentować naszym gościom ciekawych ludzi i to, czym się zajmują, albo co mają ciekawego do powiedzenia, a co może nie jest aż tak znane oraz – dodaje natychmiast Tadeusz Farny, gospodarz lokum i inicjator tego przedsięwzięcia – dobrą gastronomię.

I Farny wraz z żoną Karin już od prawie trzech lat organizuje na Gruncie No 135 w Grodziszczu intelektualno-kulinarne biesiady, a właściwie to po prostu luźne spotkania.

– Bo przede wszystkim chodzi też o samo spotkanie, gdyż widzimy sens w tym, by w dzisiejszym zabieganym świecie się zatrzymać, spokojnie porozmawiać i pobyc razem w gronie przyjaciół i znajomych.

I rozglądając się po sali bez trudu można dostrzec sąsiadów, kumpli z pracy, dawnych kolegów ze szkoły, osoby, które czynnie angażują się w zaolziańskim życiu, jak i postaci drugoplanowe. Ale znane. A gospodarze – jak sami przyzna-

ją – są towarzyscy i poza czysto komercyjną działalnością, którą prowadzą w tym miejscu, postanowili zrobić coś innego, „pro publico bono”, coś, co może być po trosze przypominało w swojej formie (cytując Farnego) „historyczne obiady czwartkowe u króla Stasia”. I dlatego też spotkania odbywają się w te właśnie dni, choć nieregularnie, od jesieni do wiosny, kiedy ludzie dysponują większą dozą drogocennego czasu.

Dotychczas odbyło się kilkanaście takich biesiad. Bywali na nich muzycy: Darina Krygiel, chłopcy z „Lipki”, czy Liselotte i Jan Rokytowie. Miejscowi globtroterzy dzielili się swoimi wrażeniami z Chin, Gruzji czy Zimbabw, a teraz czas na historyka, Michała Szczotkę, który właśnie rozpoczyna swą poniekąd prowokacyjną gawędę – bo jakież to niby inne dni mogłyby zastąpić w narodowym kalendarzu 11 listopada?

Może warto byłoby upamiętnić odezwę wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza do Polaków z 14 sierpnia 1914, zapowiadającą „od-

rodzenie Polski”? A może wydalenie z 5 listopada 1916, kiedy to druga strona, niemiecka i austro-węgierska, ogłosiła akt z obietnicą powstania Królestwa Polskiego? Ale to była licytacja zaborców, którzy starali się nagle przekonać do siebie Polaków, przez których ziemie nieustannie przetaczał się front – przypomina ówczesne geopolityczne realia Szczotka. A może powołanie Rady Regencyjnej w Warszawie, która 7 października 1918 ogłosiła niepodległość? A może powstanie Rady Narodowej dla Księstwa Cieszyńskiego, „pierwszego rządu polskiego na ziemiach polskich” dwanaście dni później?

Daty zaczynają nakładać się na siebie, widelce szczękają po talerzach, znika w ustach kaszanka kawalerii i bigos śląskiego legionisty. Jednak na „tyk z manierki” mało kto się kwapi, bo gros gości przyjechało samochodami. A Szczotka opowiada już o 11 listopada 1918 r., kiedy to Józef Piłsudski otrzymał z rąk Rady Regencyjnej władzę nad powstającym Wojskiem Pol-

skim. A już 16-go posyłał depeşe do państw europejskich i Stanów Zjednoczonych o powstaniu niepodległej Polski.

Spory zatem wybór prelegent przedstawił, a i tak wszystkie możliwe daty nie padły. Więc dyskusja. Ktoś się chce dowiedzieć szczegółów, inny stara się uzupełnić to, o czym gimnazjalny nauczyciel nie zdążył powiedzieć, a kelnerki uwiązają się wśród stołów i zbierają puste naczynia.

A na sam koniec gospodarz, „grodziszczanski król Staś”, proponuje zabawę – głosowanie No, która to data do świętowania byłaby lepsza? I pierwsze miejsce zajmuje 16 listopada – a zatem tryumf legalizmu i myślenia logicznego, boć to wtedy po raz pierwszy oficjalnie świat się dowiedział o Odrodzonej i Niepodległej Polsce.

A na drugim miejscu? Jakże by inaczej! 19 października! Powstanie Rady Narodowej! Silny jest lokalny patriotyzm i poczucie własnej tożsamości. I dlatego w czwartkowych biesiadach na Gruncie goście dopisują. ▲

Wantuła wydany

●●●
**Obszerny tom,
wydany z okazji
140-lecia urodzin
tytułowego bohatera,
zawiera 235 listów
i kart pocztowych**

„Każdy list Pański, jak je znam, Ki przechowuję, wart jest druku” – pisał do Jana Wantuły literaturoznawca Tadeusz Mikulski. Teraz wszyscy możemy się przekonać o prawdziwości tego stwierdzenia, ukazał się bowiem „Zmieszany zapach książek i jabłek. Wybór korespondencji Jana Wantuły z lat 1899–1953”. Obszerny tom, wydany z okazji 140-lecia urodzin tytułowego bohatera, zawiera 235 listów i kart pocztowych, które ten niezwykle ustroński chłop-bibliofil, publicysta, historyk Śląska Cieszyńskiego i ewangelicyzmu, działacz narodowy i społeczny wymienił z ok. 100 osobami lub instytucjami. Otrzymujemy tu listy skierowane do Wantuły m.in. przez W. Orkana, J. Ochorowicza, J. Szczepańskiego, L. Brożka, M. Wysłouchową, Z. Kossak-Szczucką, G. Morcinka, S. Pigionia, K. L. Konińskiego, P. Hulkę-Laskowskiego, ks. F. Michejdę, ks. J. Stonawskiego, ks. A. Buzka, A. Kamińską, I. Krzywicką czy gen. W. Bortnowskiego oraz inne postacie – pisarzy, historyków, polityków, krytyków literackich, księży, naukowców. Nieraz udało się zestawzić wiadomości, które ustroński bibliofil wysłał do danego korespondenta i od niego otrzymał, co pogłębia obraz łączącej ich



Mikulski
Biblioteka Miejska w Czeskim Cieszynie
filia przy ul. Havlíčka 6
serdecznie zaprasza

**we wtorek 17. 4. 2018
o godz. 17.00**

na spotkanie autorskie z **Katarzyną Szkaradnik**,
oraz zaolziańską promocję jej książki
**„Zmieszany zapach książek i jabłek.
Wybór korespondencji Jana Wantuły
z lat 1899–1953”**

Jan Wantuła z Ustronia był chłopem-bibliofilem,
samoukiem, który korespondował m. in.
z Bolesławem Prusem, Janem Dobraczyńskim,
Gustawem Morcinkiem, Janem Szczepańskim
i wielu innymi wybitnymi Polakami.

relacji. Istotnym tematem wielu wiadomości jest sytuacja Polaków na obecnym Zaolziu, z którym Wantuła był związany emocjonalnie, zawodowo (przez kilkanaście lat pracował w trzynieckiej hucie) i licznymi przyjaźniami.

Tom korespondencji pod redakcją Katarzyny Szkaradnik, która przepisała zebrane przed siebie listy oraz sporządziła obszernie przypisy i wstępy do bloków korespon-

dencji z poszczególnymi osobami, został opublikowany przez Galerię na Gojach we współpracy z Wydawnictwem Uniwersytetu Śląskiego. Listy te stanowią świadectwo kilku epok, atrakcyjne zarówno dla historyka ziemi cieszyńskiej, jak i dla zwykłego czytelnika. Prócz oczywistej wartości dokumentalnej wiele z nich ma znaczne walory literackie, a dopełnia je bogaty materiał ilustracyjny. (r)

Cycero i Różewicz, czyli matura z polskiego

W Polskim Gimnazjum im. J.łowackiego w Czeskim Cieszynie rozpoczęły się w piątek matury. Jak co roku od pracy pisemnej z języka polskiego. Jutro czwartoklasiści ponownie sięgną po pióra. Tym razem jednak wypracowania będą pisać po czesku.

Język czeski, podobnie jak matematyka lub język obcy należą do przedmiotów zdawanych obowiązkowo w całej RC w ramach matury państwowej. Ich terminy ustalane są centralnie i dotyczą wszystkich szkół. Natomiast język polski uczniowie Polskiego Gimnazjum zdają w ramach matury szkolnej. Co prawda też obowiązkowo, jednak to sama szkoła ustala zarówno termin, jak i tematy. W ub. piątek do wyboru były tradycyjnie cztery. Młodzież miała na napisanie 120 minut. Najczęściej maturzyści decydowali się na temat „Możliwość wyboru utrudnia nam życie”.

Jak wybór tłumacza poloniści? – Dla mnie temat „Możliwość wyboru...” to klasyczny unikowy temat, na który można pisać tak naprawdę o masie rzeczy – o wyborze uczelni, podejmowaniu decyzji o przyszłości, wyborze wycieczki czy sukienki. Z drugiej strony to jest temat bardzo aktualny, który dotyczy tych młodych ludzi wręcz żywo. Nieko-

niecznie chodziło zatem o intelektualne lenistwo, chociaż uważam, że równie dobrze mogliby ogarnąć pierwszy temat, skoro są na etapie powtarzania polskiej literatury – stwierdził Władysław Kubień.

Wyniki prac pisemnych z języka polskiego maturzyści poznają najpóźniej do końca kwietnia. Jak poinformował dyrektor, Andrzej Bizoń, ma to nastąpić przy przekazaniu świadectw końcowych z klasy czarnej. (sch)

Jakie wybierali tematy?

Moje spotkania z literaturą polską.

Co w niej znajduję? **2 osoby**

„Czas jest zwierciadłem...”.

(Tadeusz Różewicz)

Sprecyzuj, czego mogą dotyczyć słowa słynnego polskiego poety.

15 osób

Możliwość wyboru utrudnia nam życie.

Zgadzasz się z tezą zawartą w powyższym zdaniu? W swojej wypowiedzi przedstaw własne poglądy.

41 osób

„Żadne miejsce nie powinno być miłsze dla ciebie od ojczyzny”.

(Cycero)

Czy można zaakceptować myśl wybitnego filozofa? **19 osób**

REKLAMA

Zarząd Gminy Sucha Górna

ogłasza

zgodnie z art. 99 ust. 1) i art. 102 ust. 2) lit. b) ustawy nr 128/2000 Dz.U., o gminach z późniejszymi zmianami, i art. 166 ust. 2) ustawy nr 561/2004 Sb., o edukacji przedszkolnej, podstawowej, średniej, wyższej fachowej i innej (ustawa szkolna), z późniejszymi zmianami

postępowanie konkursowe na obsadzenie stanowiska

DYREKTORA/DYREKTORKI SAMORZĄDOWEJ JEDNOSTKI BUDŻETOWEJ, prowadzonej przez Gminę Sucha Górna

Szkoła Podstawowa i Przedszkole z Polskim Językiem Nauczania Sucha Górna z siedzibą Terlická 407, Horní Suchá, IČO 750 29 332.

Wymagania, predyspozycje oraz wymogi zgłoszenia na postępowanie konkursowe są dostępne na stronach gminy www.hornisucha.cz. Termin składania zgłoszeń upływa z dniem 30. 4. 2018.

Przewidywany termin objęcia stanowiska dyrektora: **1. 9. 2018**

GŁ-195

Muzyczna, dwudaniowa uczta

12 maja i 16 czerwca – te dwie daty warto zaznaczyć w kalendarzu flamastrem. Szkoda byłoby bowiem przegapić dwa festiwale muzyczne – Bystrzycki Złot i Dolański Gróm. Na obu imprezach nie zabraknie prawdziwych gwiazd rocka.

Janusz Bittmar

ZŁOT: Perfect, IMT Smile, Żłuty pes, Ampli Fire



Bystrzycka impreza w Parku PZKO wraca po dwuletniej przerwie. Organizatorzy z MK PZKO w Bystrzycy postawili na kolejną legendę polskiej muzyki – Perfect (na zdjęciu). Grzegorz Markowski i spółka chętnie wracają na Zaolzie. W przeszłości muzycy dali świetne koncerty na Dolańskim Grómie w Karwinie, a także wędryńskiej edycji Złotu.

– Chłopaki zagrają na pewno największe przeboje, takie jak „Nie płacz Ewka”, „Autobiografia” czy „Niepokonani” – zapowiada Paweł Sajdok, szef sztabu organizacyjnego Bystrzyckiego Złotu. Pezetkaowcy z Bystrzycy ustawili w tym roku poprzeczkę bardzo wysoko. Oprócz Perfectu zagra też jedna z najbardziej popularnych słowackich grup pop rockowych, IMT Smile. Podczas ostatniej trasy koncertowej na Słowacji muzycy zebrali owacje na stojąco. Było także tanecznie, muzycy zagrali bowiem na scenie z fenomenalnym zespołem folklorystycznym „Lúčnica”. Pomysł spodobał się nawet filmowcom, w 2016 roku w reżyserii Pała Janika powstał film dokumentalny w roli głównej z IMT Smile i „Lúčnicą”. W Bystrzycy preszowska grupa pojawi się wprawdzie bez pięknych tancerek ludowych, pomimo to koncert zapowiada się przednio.

Na początku Złotu zagra coraz popularniejsza grupa Ampli Fire, a po nich czeska legenda blues rocka, Żłuty pes. – Perfect jako gwiazda wieczoru pojawi się na scenie na sam koniec. Zapraszam wszystkich 12 maja. Oprócz uczty muzycznej nie zabraknie też tradycyjnie uczty kulinarnej – dodał Sajdok.

GRÓM: Kryštof, Lombard, Feel



Karwiński festiwal na stałe wpisał się już do kalendarza znaczących imprez muzycznych w naszym regionie. Nad sprawnym przebiegiem festiwalu czuwają członkowie MK PZKO w Karwinie-Fryszacie. Gróm słynie nie tylko z bardzo dobrej dramaturgii, ale też faktu, że dochód z festiwalu organizatorzy przeznaczają regularnie na remont Domu Polskiego w Karwinie-Fryszacie. – Pozostało jeszcze trochę prac wykończeniowych, dlatego również w tym roku pieniądze trafią na odnowę naszego ośrodka polskości w Karwinie – zdradził Leszek Koch, menedżer imprezy.

W tym roku spodziewany jest rekord publiczności. Udział w imprezie potwierdziła bowiem najpopularniejsza (i najdroższa) obecnie czeska grupa pop rockowa, Kryštof (na zdjęciu). Muzycy pochodzący z Hawierzowa obiecują w Karwinie zagrać „jak najbardziej czadowo”. – To będzie prawdziwy, festiwalowy koncert. W dodatku jedyne, jaki zagramy na żywo w tym regionie w 2018 roku – stwierdził Richard Krajčo, lider zespołu.

– Wiem od chłopaków z grupy, że na Dolańskim Grómie występują czołowe polskie formacje i cieszę się na spotkanie z dobrym polskim rockiem – przyznał Krajčo. A okazję ku temu będzie miał przednią, w Parku Bożeny Němcovej zagrają bowiem zespoły Feel i Lombard. Pierwszy reprezentuje młode oblicze polskiego pop rocka, zaś Lombardu naszej publiczności chyba przedstawić nie trzeba.

W piątkowej rubryce Pop Art rozkręcimy zabawę, w której do wygrania będą karnety na oba zaolziańskie festiwale.

Wystawili » Flachę«

Pr prawie dwieście osób przewinęło się w niedzielne popołudnie przez mury Domu PZKO w Milikowie-Centrum. Wszystko za sprawą miejscowej amatorskiej grupy teatralnej, która wystawiła spektakl autorstwa Ireny i Jana Czudków „Flacha. Jak to han downi było”.

– Premiera przedstawienia miała miejsce przed tygodniem, dziś gramy ją po raz drugi. Na prawie dwie godziny przenosimy się w stare czasy, czyli w lata 70. i 80. dwudziestego wieku. Przypominamy zaś, jak się kiedyś załatwiało różne sprawy – mówiła Halina Waclawek, reżyserka przedstawienia i zarazem kierowniczka milikowskiego teatru.

W rozmowie z „Głosem” zdradziła ona, że tamtejsi aktorzy pracowali nad najnowszym spektaklem od połowy lutego. – Ćwiczymy intensywnie, ale krótko. Przygotowania zajęły nam jedynie pięć tygodni, a najtrudniejsza jak zwykle była decyzja o tym, komu przydzielili rolę. Ja dość długo o tym myślę i zanim podejmę decyzję z reguły czytam scenariusz kilka razy. Późniejsza praca na scenie idzie nam już łatwiej, a w tym roku dodatkowo cieszymy się, że pojawili się u nas trzej nowi, młodzi aktorzy – mówiła Waclawek.



• Halina Waclawek, kierowniczka milikowskiego teatru.

•••
Przygotowania zajęły nam jedynie pięć tygodni, a najtrudniejsza jak zwykle była decyzja o tym, komu przydzielili rolę

Przypomniała jednocześnie, że milikowski teatr współpracuje z państwem Czudkami już niemal od dekady. – Jesteśmy z tej współpracy bardzo zadowoleni, a „Flacha” to ósma sztuka ich autorstwa, jaką gramy – mówiła pani reżyser. Gwarowa komedia w czterech aktach bawiła zebranych dostownie do łez. Publiczność mogła sobie przypomnieć, jak funkcjonował socjalistyczny handel, jak się dawniej załatwiało sprawy u kominarza, mechanika czy lekarza. Widzowie, wśród których znaleźli się Helena Legowicz, prezes PZKO oraz dyrektor milikowskiej szkoły – Grzegorz Suszka, doskonale się bawili, kilkakrotnie przerywając występ brawami. O tym zaś, że współpraca milikowskich aktorów z Ireną i Janem Czudkami to gotowy przepis na sukces, można się będzie przekonać także w nadchodzący weekend.

(wik)



Zdjęcia: WITOLD KOZDŃON

Najbliższe spektakle

14 i 15 kwietnia
Dom PZKO w Milikowie, godz.16.00
Kolejne miejsca:

Cierlicko-Kościelec, Gródek, Jabłonków
(data jeszcze nie ustalona)

Niepodległość rodzi się w szkole

W piątek w Polskiej Szkole Podstawowej im. Jana Kubisza w Gnojniku zainaugurował działalność „Przystanek Historia Zaolzie IPN”. W trakcie okolicznościowej uroczystości dyrektor szkoły – Tadeusz Grycz oraz dyrektor katowickiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej – dr Andrzej Sznajder podpisali umowę o współpracy.

Witold Koźdoń

Dokument zakłada m.in., iż IPN zapewni szkole prelegentów oraz materiały edukacyjne potrzebne do realizacji programu. Strony zobowiązują się zaś do organizacji wykładów, warsztatów i szkoleń z zakresu historii najnowszej, konferencji i wyjazdów studyjnych czy publikacji wydawnictw.

– Chodzi nam nie tylko o materiały dla uczniów, ale także o pomoce dydaktyczne potrzebne nauczycielom w pracy z młodzieżą – tłumaczył Tadeusz Grycz.

Andrzej Sznajder zapewnił natomiast, że cieszy się z nawiązanej współpracy. – Do tej pory utrzymywaliśmy sporadyczne kontakty ze społecznością polską na Zaolziu. Kilka lat temu prezentowaliśmy m.in. jedną z naszych wystaw w Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. W moim przekonaniu dzisiaj jednak otwiera się perspektywa systematycznej współpracy i stałej obecności Instytutu Pamięci Narodowej na Zaolziu, z czego bardzo się cieszę – stwierdził.

Ryszard Mozgól, naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Katowicach, dodał zaś, że „Przystanek Historia IPN” powstaje w Gnojniku, ponieważ Instytut w pierwszej kolejności stara się kierować działania do młodego pokolenia Polaków żyjących w Republice Czeskiej. – Liczymy, że „Przystanek” stanie się przestrzenią dialogu polsko-czeskiego, budującą na płaszczyźnie historii dobrosąsiedzkie relacje – stwierdził.

Dla odmiany Jarosław Szarek, prezes IPN, podkreślił, że Instytut od wielu lat opowiada historię Polski wszędzie tam, gdzie żyją Polacy. IPN jest także obecny w Czechach. – Od kilkunastu lat w różnych sferach naukowych współpracujemy z naszym czeskim odpowiednikiem. Także w tym roku wydamy kolejne publikacje dotyczące naszej wspólnej historii – mówił Szarek, zapewniając, że naukowcy IPN pamiętają też o wysiłku Polaków na Śląsku Cieszyńskim. – Ten region nie przypadkiem jako pierwszy zgłosił akces do odradzającej się Rzeczypospolitej. Na to złożyła się praca pokoleń tutejszych katolików i ewangelików, którzy trwali przy polskości. Ich wysiłek symbolizuje historia „Gwiazdki Cieszyńskiej”, gimnazjum w Orłowej, a przede wszystkim takich instytucji, jak Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego. Bo niepodległość rodzi się w szkole. O polskości pamiętano tutaj w rodzinnych domach, ale też w szkole. Mielicie nauczycieli, księży, pastorów, którzy szanowali



● Umowę o współpracy podpisali dyrektor gnojnickiej podstawówki – Tadeusz Grycz (z prawej) oraz dyrektor katowickiego oddziału IPN – Andrzej Sznajder. Fot. WITOLD KOŹDOŃ

język polski i przypominali o dumnej przeszłości, o której pisali też wasz patron Jan Kubisz. I my nadal o tym pamiętamy – mówił Szarek.

Chargé d'affaires RP w Republice Czeskiej, Jarosław Strojczek, zapewnił zaś, że polityka historyczna to obecnie jeden z priorytetów polskiej dyplomacji. – Tegoroczne plany Ministerstwa Spraw Zagranicznych są jasne i precyzyjne. Polscy dyplomaci będą wspierać projekty promujące polską najnowszą historię, do tego nie będą pracować tylko w Pradze, ale będą aktywni także w innych miejscach – zapewnił Strojczek.

Obok niego w wydarzeniu wzięli udział Janusz Bilski, konsul generalny RP w Ostrawie oraz Helena Legowicz, prezes PZKO. Kongres Polaków w RC reprezentował Andrzej Bizoń, Macierz Szkolną Andrzej Russ, Towarzystwo Nauczycieli Polskich Krzysztof Kosmala, zaś gminę Gnojnik Petr Caletka, przewodniczący komisji szkolnej oraz Karol Vitsek, przewodniczący komisji ds. mniejszości. W Gnojniku zjawili się ponadto dyrektorzy polskich szkół z Zaolzia oraz miejscowi kapłani. Uroczystości towarzyszyła wystawa IPN „Symbole naszej historii”, a także przygotowana przez ostrawski Konsulat RP ekspozycja „Kobiety Niepodległej”. W ramach „Przystanku Historia” pracownicy IPN w Katowicach przeprowadzili już też w Gnojniku zajęcia dydaktyczne dla młodszych uczniów „Polak Mały – polskie symbole narodo-

we”, natomiast uczniowie klas starszych wysłuchali wykładów „Wojenna Odyseja Antka Srebrnego

1939–1944”. W piątek z kolei odbył się konkurs gier planszowych. ▲

»Zasypana« przepaść

Dziennikarze pytali mnie dziś o trudne momenty w polsko-czeskiej historii. Bo też konflikty zawsze są atrakcyjniejsze niż czasy, gdy jest normalnie – mówił w Gnojniku Jarosław Szarek. Prezes IPN przypomniał, że gdy Śląsk Cieszyński został podzielony, Ignacy Paderewski napisał, iż między Polakami i Czechami powstała przepaść, którą nic nie zasypie. – Minęło sto lat i dziś między Polakami i Czechami nie ma przepaści. W XX wieku nasze narody były ofiarami dwóch totalitaryzmów i to nas zbliżyło. Pamiętamy spotkania dysydentów w Sudetach. Pamiętamy, że lektura „Siły bezsilnych” Václava Havla była elementarną dla Polaków, którzy zdecydowali się na walkę z systemem komunistycznym. I ta walka zakończyła się naszym wspólnym zwycięstwem. Dzisiaj chcemy więc opowiadać młodzieży o naszej wspólnej historii. Nieprzypadkowo za jeden z tematów wybraliśmy dzieje polskiego lotnictwa. Niedaleko znajduje się Cierlicko, gdzie w katastrofie zginęli legendarni lotnicy Żwirko i Wigura. Dziękujemy za opiekę nad tym miejscem. Ale ja byłem na cmentarzu pod Londynem, gdzie spoczywa czeski pilot Dywizjonu 303, Josef František. Pamiętamy o naszej wspólnej walce, ale też o bolesnej historii, gdy polscy komuniści zdławili wolnościowe dążenia Czechów i Słowaków w 1968 r. To wielka hańba, ponieważ elementem naszej tradycji jest przesłanie: „Za wolność naszą i waszą”, tymczasem komuniści wykorzystali Ludowe Wojsko Polskie, by zdusić wolnościowy zryw u naszych sąsiadów. A dwa lata później reżim Gomułki, który wysłał czołgi do Czechosłowacji, strzelał do robotników na polskim wybrzeżu. Karel Kryl śpiewał wówczas przejmująco „Organy w Oliwie zamarły w pół dźwięku”. I to jest także nasza wspólna historia – mówił Szarek.



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Impuls do badań historycznych

Rozmowa z dyrektorem katowickiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, dr. Andrzejem Sznajderem.

Do tej pory polski IPN był słabo widoczny na Zaolziu?

– Kilka lat temu prezentowaliśmy m.in. w Domach PZKO wystawę „Tak daleko, tak blisko”. To była retrospektywa w zwięzły sposób opisująca historię Polski po 1945 r. Chcę jednak podkreślić, że zawsze byliśmy przyjmowani z życzliwością, a dodatkowo porusza mnie, w jaki sposób tutejsi Polacy dbają o polskość i polską tradycję. To niezwykle patriotyzm, bo inny od tego z naszej strony Olzy. Wzrusza ciepłem, którego nam trochę brakuje. Być może dla Zaolziaków to jest oczywiste, ale dla kogoś, kto bywa tu rzadko, to niezwykle ujmujące.

Na czym będzie polegać „Przystanek Historia IPN”?

– Planujemy, że będzie on miał charakter cykliczny. Co dwa miesiące w różnych miejscach Zaolzia pod auspicjami szkoły w Gnojniku będziemy organizować zajęcia dla dzieci i młodzieży. Będą też prelekcje, wykłady, wystawy. Zakładamy przy tym, że działalność „Przystanku” nie skończy się w 2018 r., ale będzie rozłożona na całe lata.

„Przystanek Historia IPN” to unikalny projekt czy część większego przedsięwzięcia?

– Ten gnojnicki to pierwszy „Przystanek” w Republice Czeskiej, ale pod taką nazwą funkcjonuje już kilka innych punktów poza granicami Polski. Działają one tam, gdzie skupiska Polaków są największe, na przykład w Brukseli, Paryżu, Chicago. Specyficzną cechą tego w Gnojniku pozostaje natomiast fakt, że nie jest adresowany do Polonistów, czyli polskich emigrantów, ale do społeczności zakorzenionej tutaj od setek lat.

W historii Zaolzia wciąż można znaleźć białe plamy. Czy IPN realizuje projekty badawcze dotyczące tego regionu?

– Historia Polaków na Zaolziu generalnie postawała poza zainteresowaniami historyków, a wynikało to nie tyle z braku chęci, co z braku możliwości. Z braku dostępu do archiwów, a po części z bariery językowej. Wydaje się jednak, że „Przystanek Historia” może dać impuls do podjęcia badań historycznych. Zresztą przyjeżdżamy tutaj z zaproszeniem do udziału w konkursie „W Rzeczypospolitej i poza nią. Losy polskich rodzin na Śląsku w latach 1918–2018”. Zapraszamy Zaolziaków do opisanie historii rodzin, które pozostały poza granicami Polski, o te granice walczyły albo w innych okolicznościach były zmuszone do emigracji. Konkurs adresujemy do mieszkańców Śląska po polskiej stronie granicy, ale także do Polaków w Czechach i Niemczech. Jesteśmy ciekawi odzewu i liczymy, że z Zaolzia napłyną do nas ciekawe prace opisujące choćby drobne epizody rodzinnych losów.

(wik)

Szczerłość na pierwszym miejscu

Za nami kolejne Ustrońskie Spotkania Teatralne. W ich ramach został odegrany spektakl „Ranny ptaszek”. Przy okazji rozmawiałam z Barbarą Bursztynowicz. Teatr nie był naszym jedynym tematem. Rozmowa dotyczyła także serialu „Klan” oraz książki „Jak w życiu. Felietony”.

Mariola Morcinkowa

Naszą rozmowę chciałabym rozpocząć od książki „Jak w życiu. Felietony”, którą wydała pani w 2013 roku. Można się z niej m.in. dowiedzieć o pani zamiłowaniu do fotografii i podróży. Co najbardziej lubi pani fotografować?

– Najbardziej lubię fotografować to, co niecodzienne, niebanalne i nieoczywiste. Architekturę, pejzaże, ale również drobiazgi, które zauważam tylko ja.

Zdjęcia, które pojawiły się w rozdziale „Album inspiracji”, wybierała pani według specjalnego klucza, czy może ktoś pani doradzał, które wybrać do książki?

– Moja córka z zawodu jest plastykiem, więc wyręcza mnie w takich rzeczach. Mam bardzo dużo zdjęć, więc wybór był trudny. Pomogła mi również w skomentowaniu zdjęć.

Najpiękniejsze zdjęcia powstają w podróży, a pani jest przecież ich wielką miłośniczką. Jakie miejsce zachwytiło panią ostatnio?

– Ostatnio byliśmy w Izraelu. To przepiękny kraj. Architektura, krajobraz oraz ludzie zrobili na nas duże wrażenie. Tel Awiw to kosmopolityczne miasto, w którym można spotkać przybyszów z całego świata. Mam też piękne fotografie z Jerozolimy. Dobre śródziemnomorskie światło to duże ułatwienie przy robieniu zdjęć. Kiedy ono sprzyja, nie trzeba być wytrawnym fotografem.

Po Polsce też lubi pani podróżować?

– Jak najbardziej. Dochodzę do wniosku, że to jeden z najpiękniejszych krajów w tej części Europy. W związku z tym, że występuję w tyłu różnych miejscach, mam okazję poznać tę mniej znaną Polskę. Nie zdawałam sobie sprawy, że istnieją tak przyjazne społeczności, a w małych miasteczkach bywa tak piękna architektura. Beskidy są mi szczególnie bliskie, bo stąd pochodzę. Znam te okolice. Ustroń również.

Podróż marzeń Barbary Bursztynowicz to...

– Brazylia. Chociaż jestem w tym wieku, że będzie mi trudno tę podróż zrealizować. Trochę boję się odległości. Długie loty są bardzo męczące i kłopotliwe ze względu na przesiadki. Wolę docierać bezpośrednio do celu.

Co w pisaniu „Jak w życiu. Felietony” było dla pani najważniejsze?

– Przede wszystkim chciałam być szczerą. Skupiałam się na tym, by pisać o rzeczach, które są mi najbliższe, a więc przede wszystkim o sobie. Przepraszam bardzo, jeśli zanudziłam kogoś swoją osobą (śmiech). Mam nadzieję, że moje felietony są uniwersalne i każdy może się w nich odnaleźć. Pisałam o marzeniach, o tym co widzę, co przeżyłam, co mnie boli, ale też o podróżach, rodzinie i teatrze. To tematy uniwersalne, które jednocześnie są mi bardzo bliskie. Wtedy jest uczciwie, kiedy piszemy o czymś, na czym się znamy.

Mija pięć lat od jej wydania. Czy jest



Barbara Bursztynowicz

Pochodzi z Bielska-Białej. Gra w filmach i teatrze. W roku 1977 ukończyła Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Warszawie. Debiutowała w tym samym roku, w filmie Andrzeja Kostenki pt. „Sam na sam”. Od 1997 gra Elżbietę Chojnicką w serialu „Klan”. Prywatnie jest żoną Jacka Bursztynowicza.

szansa na kolejną książkę w pani dorobku?

– Miałam pisać autobiografię. Nie chciałam jednak pisać wyłącznie o sobie, ale raczej ująć to w nawias, napisać o kobiecie – aktorce. Zamiast książki, której już w dużej części powstała, napisałam monodram. Mam nadzieję, że niedługo przystąpię do realizacji tego pomysłu i mój tekst zaistnieje na scenie. Pomaga mi mój mąż, którego poetycka wyobraźnia powoduje, że przedstawienie będzie miało nastrój i tajemnicę.

Pójdźmy jednak o krok dalej w naszej rozmowie. Spotykamy się w Ustroniu w ramach XX Ustrońskich Spotkań Teatralnych. Za chwilę odegrany zostanie spektakl „Ranny ptaszek”. Proszę opowiedzieć coś o swojej roli.

– Wszystkie role w tej sztuce są ciekawe i inspirujące dla każdego z aktorów. Temat sztuki dotyczy wielu z nas – mowa jest o starzejącym się małżeństwie, które jest już sobą troszeczkę znudzone.

Znają się jak lisy konie. Popadają w rutynę. Wszystko zaczyna ich męczyć. W pewnym momencie, jak grom z jasnego nieba, ktoś nieznany zjawia się w ich domu i robi duże zamieszanie, które powoduje, że w ich życiu nastają wielkie zmiany. Okazuje się, że na nic nigdy nie jest za późno.

Teatr to przede wszystkim spotkania z „żywym” widzem. Lubi pani te momenty?

– To są najpiękniejsze chwile w moim życiu zawodowym, kiedy wiem, że widzowie przeżywają te ogromne emocje razem ze mną. Jeżeli udaje mi się zaszczepić publiczność, jestem najszcześniejszym człowiekiem na świecie. Przecież bez publiczności my, aktorzy, nie istniejemy.

O co pytana jest pani najczęściej przez fanów? Obstawiam, że o Elę z „Klanu”...

– Zgadza się. Najczęściej pytana jestem o to, czy utożsamiam się z moją postacią i ile mnie jest w Elżbiecie. Przyzwyczajam się do tych pytań i najczęściej odpowiadam w ten sposób: mojej postaci daję z siebie bardzo dużo. Przez dwadzieścia lat nie można udawać kogoś całkiem innego. Jeżeli sprzyja mi dialog i okoliczności, które pozwalają mi realizować moją postać w ciekawy sposób, to jestem bardzo zadowolona. Jeżeli nie, to wtedy próbuję zagrać tak, jak chciałabym, żeby moja postać myślała i działała.

Elżbieta jest pewnie tą postacią, z którą jest pani najczęściej kojarzona?

– Tak. Nawet ludzie zwracają się do mnie „pani Elu” (śmiech).

Proszę powiedzieć w czym tkwi – według pani – sukces najbardziej znanej polskiej telenoweli?

– To jest takie odzwierciedlenie rzeczywistości. Wszyscy lubimy podglądać przez dziurkę od klucza, co dzieje się u sąsiada. To normalne. Porównujemy siebie z postaciami na ekranie. W momencie, kiedy trafi się w serialu postać, która jest bliska naszemu sercu, utożsamiamy się z nią. „Klan” to telenowela wielopokoleniowa. Możemy znaleźć tu bohaterów młodszych i starszych. Poruszamy ważne problemy społeczne.

Czy jednym z czynników składających się na sukces waszego serialu może być to, że jesteście tak blisko codzienności?

– Tak. To problemy, które dotyczą nas wszystkich. Każdego z nas mogą spotkać. Widzowie często dziękują nam, że podpowiedzieliśmy im rozwiązanie, które potem mogli zastosować w życiu.

Na koniec proszę opowiedzieć o najbliższych planach zawodowych.

– Nie mogę zdradzać moich najbliższych planów, żeby nie zapeszyć. Są propozycje kinowe, monodram, może wydamy wraz z mężem książkę o naszych podróżach. ▲

Polska to idealne rozwiązanie

O podróżach do Polski i nie tylko rozmawiamy z kierownikiem pilotów po Polsce i Czechach oraz głównym koordynatorem wycieczek w biurze podróży A-Z Tour w Trzyńcu, Romanem Konderlą.

Beata Schönwald

W dzisiejszych czasach panuje przekonanie, że im bardziej odległy, egzotyczny urlop, tym lepiej. Czy w tej sytuacji wycieczki do najbliższych sąsiadów, w tym również do Polski, mają szansę powodzenia?

– Pewnie że mają. Tym bardziej, że chociaż mieszkamy blisko granicy, wciąż jeszcze są ludzie, którzy nie znają Polski poza targowiskiem w Cieszynie, Ustroniem i Wisłą. Zwykle chodzi o starszą klientelę, która regularnie bierze udział w tych wycieczkach. Miejscowi Polacy traktują je jako szansę poznania Polski, której z różnych względów nie mieli okazji zwiedzić, ale też jako możliwość powrotu w dawno zapomniane miejsca, wzmocnienia tożsamości czy wręcz dumy narodowej oraz sprawdzenia swoich kompetencji językowych. Z kolei dla Czechów, zwłaszcza tych spoza naszego terenu, Polska przedstawia teren dotąd niezbadany. Czesi po przemianach politycznych zachodzących pod koniec ub. wieku nie chcieli wyjeżdżać do Polski. Ten kraj kojarzył im się z bałaganem, problemami, dziurawymi drogami i nie wiadomo czym jeszcze. Te stereotypy na szczęście udało się już przełamać i coraz więcej wycieczek, w tym również szkolnych, wyjeżdża do Polski. Jako jeden z ostatnich przykładów mogę podać wyjazd

uczniów ze szkoły we Frydlancie do Auschwitz, Wieliczki i Krakowa.

Czy uważa pan, że w przypadku wycieczek odbywających się po Europie Środkowo-Wschodniej, mamy do czynienia z dużą konkurencją, czy raczej mówimy o luce na rynku?

– W Czechach istnieją chyba tylko trzy biura podróży, które specjalizują się w organizowaniu wycieczek po Europie Środkowo-Wschodniej. Tymczasem grupa osób, które chcą spędzić urlop nie daleko domu, wciąż się rozrasta. Ludzie w obawie przed zamieszkami rezygnują z dalekich podróży i wybierają odpoczynek w bezpiecznym miejscu. Dla Czecha lub Morawianina mało znana, cenowo dostępna i bliska językowo Polska, stanowi idealne rozwiązanie.

Polska, Słowacja, Węgry – każdy z tych krajów ma swoją specyfikę. Jak przekłada się to na ofertę wycieczkową?

– Na Słowacji podstawa to góry i baseny termalne, rejony Tatr i Orawy. Węgry to przede wszystkim kąpiele w ciepłych wodach, choć przyciąga też bardzo dobra kuchnia i węgierska gościnność. W Polsce natomiast popularne są wyjazdy w Tatry, nad Bałtyk i Mazury, do Krakowa i Warszawy, ale też do Wrocławia i na Dolny Śląsk, który jest o tyle ciekawy, że łączy w sobie historię polską, czeską i niemiecką.

Zainteresować mogą jednak również Bieszczady z dziewiczą jeszcze przyrodą i dobrym zapleczem turystycznym.

W przypadku „objazdówek” o sukcesie wycieczki często decyduje jakość przewodnika. Czy trudno znaleźć takiego fachowca od historii, geografii, kultury i nie wiadomo czego tam jeszcze, który potrafi zainteresować turystów?

– Przyznam, że nie jest łatwo. Dłatego jeżeli chcemy mieć dobrych pilotów, musimy poświęcić ich wyborowi wiele uwagi, a także odpowiednio ich uposażyć. Zwykle chodzi o osoby z wyższym wykształceniem, ludzi z branży turystycznej lub nauczycieli szkół różnych szczebli, którzy wykorzystują wakacje na pilotowanie wycieczek. Poza tym dobry pilot powinien nie tylko siedzieć w temacie i umieć go przekazać, ale musi też mieć dobrą orientację w terenie i być trochę psychologiem. Oprócz dobrego przygotowania merytorycznego musi bowiem być w stanie opanować 50-osobową grupę. Zdolność empatii, dobre podejście do ludzi jest szczególnie ważne u objazdówek, kiedy grupa spędza z sobą praktycznie cały czas.

Uczestnik nawet niedrogiej wycieczki oczekuje pewnych standardów. Co by pan do nich zaliczył oprócz wspomnianego już dobrego pilota?

– Dziś już prawie każdy chce mieszkać w dużym i ładnym pokoju z pełnym węzłem sanitarnym. Oczekuje też, że autokar będzie na wysokim poziomie, czyli z klimatyzacją, barem, toaletą, sprzętem audio-wizualnym oraz siedzeniami gwarantującymi odpowiednią przestrzeń. W naszym regionie pod tym względem brakuje,

niestety, szerszego wyboru. Można jednak korzystać z usług polskich przewoźników, wśród których istnieje większa konkurencja, a w związku z tym również usługi stoją na wyższym poziomie. Dodatkowym atutem może być możliwość wykupienia miejscówki za niewielką kwotę. No i liczy się też, oczywiście, dobrze zbudowany, atrakcyjny program. ▲



• Roman Konderla uważa, że Polska dla wielu turystów wciąż jest terenem niezbadanym. Fot. ARC

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

»Nigdy nie jesteś sam«



Fot. ARC

Ostatni weekend przed świętami część z nas spędziła w sympatycznym gronie w Łomnej Dolnej w ramach pobytu organizowanego przez stowarzyszenie „Nigdy nie jesteś sam” z Trzyńca. Stowarzyszenie zajmuje się przygotowywaniem zajęć dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością, wsparciem rodziców dzieci niepełnosprawnych, współpracą z innymi organizacjami, szkołami specjalnymi itp.

Grupa asystentek troszczyła się od piątku do niedzieli o dzieci niepełnosprawne pod okiem Renaty Czader, przewodniczącej organizacji. Weekend w pięknym pensjonacie „Rzehaczek” w Łomnej Dolnej spędziliśmy w atmosferze zbliżających się Świąt Wielkanocnych. Ciekawy program przedświąteczny obejmował dekorowanie pierników w kształcie jaj i kurczaków, spacer po malowniczej okolicy, zabawy i gry, i – co wywołało najwięcej uśmiechów na twarzy – wspólne wieczory z gitarą i bębnami. Nawet niespodzianka od zajączka czekała na dzieci i asystentki.

Pobyt w naturze odbył się dzięki wsparciu finansowemu Fundacji ČEZ. Weekend był bardzo przyjemny i z pewnością mogę w imieniu wszystkich asystentek biorących w nim udział powiedzieć, że już nie możemy doczekać się następnych inicjatyw stowarzyszenia.

Katarzyna Nogol

Szukają wokalistki

Miejska orkiestra dęta „Cieszynianka” z Cieszyna jest zainteresowana nawiązaniem współpracy z wokalistką biegle władającą językiem czeskim. – Mamy już dwie dziewczyny, które śpiewają po polsku i angielsku, ale szukamy panią, która będzie potrafiła odnaleźć się w czeskim repertuarze, zarówno orkiestrowym jak i popowym – mówi kapelmistrz „Cieszynianki”, Franciszek Widnic.

Orkiestra dęta istnieje w Cieszynie od 1945 r. Od 17 lat działa pod egidą Cieszyńskiego Ośrodka Kultury Dom Narodowy, a nazwę „Cieszynianka” przyjęła w 2003 r. Obecnie dyrygentem orkiestry jest Franciszek Widnic. Pod jego batutą nadolziańscy muzycy biorą udział w przeglądach, konkursach i festiwalach muzycznych, a także w niemal wszystkich miejskich uroczystościach. Koncertują także w okolicznych miejscowościach.

Próby „Cieszynianki” odbywają się w każdy piątek w godz. 17.00-19.00 w Schronisku Młodzieżowym przy ul. Błogockiej 24. Mieszkańki naszego regionu zainteresowane współpracą mogą się kontaktować z Franciszkiem Widnicem pod numerem tel. +48 603 104 586 lub mailem: franio101@poczta.onet.pl (wik)

»Lampka doceniona«



Fot. ARC

„Lampka oliwna” E. Zegadłowicza, nagrodzona przez Komisję Artystyczną Konkursu „Klasyka Żywa”, została wyreżyserowana przez kierownika artystycznego Sceny Polskiej, Bogdana Kokotkę. Jej premiera odbyła się 6 października ub. roku w teatrze w Czeskim Cieszynie.

Pierwsza edycja Konkursu na Inscenizację Dawnych Dzieł Literatury Polskiej „Klasyka Żywa” została ogłoszona i przeprowadzona przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w latach 2014-2015 w związku z jubileuszem 250-lecia teatru publicznego w Polsce. Główną ideą konkursu było zwiększenie zainteresowania współczesnych twórców polskiego teatru dawną literaturą posiadającą potencjał sceniczny, co od razu w pierwszej edycji zaowocowało wieloma interesującymi przedstawieniami.

Również w ostatniej, trzeciej edycji Komisja Artystyczna konkursu wybierała spośród kilkudziesięciu inscenizacji, które – zgodnie z regulaminem konkursowym – miały swoją premierę w 2017 roku i zostały odegrane co najmniej 10 razy. Siedem najlepszych z nich walczyło później o nagrody na 43. Opolskich Konfrontacjach Teatralnych „Klasyka Polska” w dniach 3-8 bm. w Opolu. Werdyktem fachowego jury bezkonkurencyjnym zwycięzcą, laureatem Nagrody Głównej im. Wojciecha Bogusławskiego, nagrody dla zespołu aktorskiego, nagrody za scenografię i choreografię oraz nagrody za reżyserię zostało „Wesele” w wykonaniu Narodowego Starego Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie.

(sch)

SPORT

W SKRÓCIE

SIÓDME MIEJSCE MŁODYCH STALOWNIKÓW W RYDZE.

Za parę lat również oni mogą zasmakować atmosfery wielkiego ekstrakligowego finału. Młodzi hokeiści Stalowników Trzyniec (rocznik 2006) wrócili wczoraj z międzynarodowego turnieju w łotewskiej Rydze, gdzie dzielnie bronili barw naszego regionu, zajmując w mocnej europejskiej stawce siódme miejsce. Dla młodych chłopaków mecze w Rydze były prawdziwą szkołą hokeja.

EKSTRALIGOWE SZACHY NAD OLZĄ.

Szachiści Slavojá Czeski Cieszyn wywalczyli upragniony awans do ekstrakligi. Na kolejną przed końcem pierwszoligowych rozgrywek cieszyńscy mają już zapewniony udział w nowym sezonie najwyższej klasy rozgrywek. Do awansu przyczynił się zespół w składzie: Ladislav Langner, Marcin Molenda, Lumír Mrázek, Maciej Mroziak, Eneas Wiewiora, Magdałena Miturova, Marek Kawulok, Ernest Gibiec, Janusz Raszka, Václav Mitura i Karel Mitura.

ZWYCIĘSKI REWANŻ

POLAKÓW. Polscy piłkarze ręczni zrewanżowali się Czechom za porażkę 21:25 z meczu towarzyskiego w Katowicach, wygrywając w weekend w Zubrzy 37:36. Najwięcej bramek dla biało-czerwonych zdobyli Arkadiusz Moryto (10), Tomasz Gębala (8) i Paweł Paczkowski (7), najlepszym strzelcem czeskiej drużyny był Ondřej Zdráhala (8). Dla Polaków, których zabraknie w przyszłorocznych mistrzostwach świata, był to jeden z wielu meczów towarzyskich. Czesi natomiast szykują się do dwumeczu z Rosją, stawką którego będzie awans do stycynowych MŚ w Danii i Niemczech. (jb)

Aron Chmielewski:

Takiej okazji nie mogłem zmarnować

Drugiego meczu już nie zmarnowali. Stalownicy Trzyniec pokonali w niedzielę wieczorem Hradec Kralowej 2:1 w dogrywce i w finale ekstrakligi zmierzą się z Brnem. Do pierwszoplanowych postaci meczu należał polski napastnik Aron Chmielewski.

Janusz Bittmar

Stalownicy po piątkowej przegranej na tafli Mountfieldu wrócili do Werk Areny z jednym tylko celem – wygrać, żeby od poniedziałku spokojnie przygotować się do finału z Kometą Brno. Arcyważnego pierwszego gola zdobył Aron Chmielewski. Mountfield walczył zaciekle, wyrównał w 45. minucie z kija Džerińša, przetrwał osiem minut dogrywki, ale... W 69. minucie meczu sprawy wzięli w swoje ręce młodzi Stalownicy z czwartej formacji. Złotego gola zdobył Ondřej Kovařík, który przytomnie z nadgarstka wycelował w okienko bramki Mountfieldu. Podczas złotej akcji na tafli rządzą również Aron Chmielewski, który odważnym pressingiem zmusił rywala do błędów oraz Jiří Polanský, autor zwycięskiej asysty.

Chmielewski zaliczył dopiero trzeci mecz play off w karierze, ale radził sobie rewelacyjnie. Do pojedynku włączył się w roli dżokera, odwiedzając się trenerom za zaufanie. Wypoczęty Chmielewski, który wcześniejsze mecze półfinałowe oglądał w roli kibica, zaliczył swoje najlepsze spotkanie w barwach Stalowników. W 28. minucie polski zawodnik wykorzystał świetne podanie spod tylnej bandy. Ondřej Kovařík zamienił się na moment w Wayne'a Gretzky'ego, wystawiając idealny krążek do Chmielewskiego. – Takiej okazji nie mogłem zmarnować – stwierdził Chmielewski,



• Aron Chmielewski (w środku) zebrał w niedzielę zasłużone brawa. To najlepszy sezon w karierze Polaka. Fot. MARIAN JEŻOWICZ

który przytomnym strzałem pod poprzeczkę nie dał szans hradeckiemu bramkarzowi. – Ten mecz zapamiętam na długo. Podobnie chyba jak Ondřej Kovařík, który moim zdaniem zagrał najlepiej z nas wszystkich – zaznaczył polski napastnik. Ondřej Kovařík w dziewiątej minucie dogrywki wysłał hradeckich hokeistów na leżaki nad Morzem Śródziemnym, zapewniając Stalownikom czwarty finał w historii klubu.

Po Wsecinie, Witkowicach i Litwinowie hokeiści spod Jaworowego zagrają w finale z Brnem, które

1/2 Generali Play Off TRZYNIEC – HRADEC KR. 2:1 (d)

Tercje: 0:0, 1:0, 0:1 – 1:0. Bramki i asysty: 28. Chmielewski (O. Kovařík), 69. O. Kovařík (Polanský) – 45. Džerińš (Bednář, Červený). Trzyniec: Hrubec – M. Doudera, Krajíček, Roth, D. Musil, L. Kovář, Linhart – J. Petružílek, Cienciala, Rákos – Hrňa, Marcinko, Drapecký – Svačina, Polanský, Adamský – O. Kovařík, M. Kovařík, Chmielewski. Stan serii: 4:2.

uporało się w półfinale z Pilzнем. Pierwsze dwa mecze Stalownicy zaliczą u siebie w najbliższy weekend – 14 i 15 kwietnia (godz. 18.20 i 16.00), na środę i czwartek seria grana ponownie do czterech zwy-

cięstw przenosi się do Brna. – Poprzedni finał z Litwinowem, trzy lata temu, zakończył się dla nas przegraną. Wierzę, że tym razem będzie dobrze – zapewnił Chmielewski. ▲

Weekendowy serwis piłkarski

HET LIGA

KARWINA SLOVÁCKO 0:0

Karwinia: Le Giang – Čolić, Drekša, Hošek, Eismann – Panák, Šisler – Lingr (66. Voltr), Budínský (85. Weber), Kalabiška – Wágner (55. Janěčka).

Mecz bez historii. Karwiniacy zegrali słabo, rywal również słabo. Piłkarzom tym razem przeszkadzało wszystko. Począwszy od piłki, a kończąc na bieganiu za piłką.

ZLIN

OSTRAWA 0:2

Do przerwy: 0:1. Bramki: 6. Jirásek, 90. Granečný. Ostrava: Laštůvka – Pazdera, Šindelář, Procházka, Fleišman – De Aze-

vedo, Hlinka, Hrubý, Jirásek (46. Granečný) – Poznar (70. Diop), Baroš (90. Psyché).

Niektórzy spisali już Banik na straty. Chyba jednak za wcześnie, bo pod wodzą nowego trenera Bohumila Pánika ostrawianie ożyli, nauczyli się wygrywać i co za tym idzie – odrabiać straty do zespołów ze strefy „niespadkowej”.

Lokaty: 1. Pilzno 52, 2. Slavia 45, 3. Ołomuniec 41,... 9. Karwinia 25, 14. Slovácko 21, 15. Brno 20, 16. Ostrava 19 pkt.

FNL

TRZYNIEC UJŚCIE n. Ł. 1:1

Do przerwy: 1:0. Bramki: 40. Juřena – 63. Pilík. Trzyniec: Paleček

– Ilko, Čelůstka, Reintam, Bedecs, Janoščin – Buchvaldek (73. Dedič), Vaněk, Joukl (63. Masař), Janošik (81. Hykel) – Juřena.

Trzyńieckim piłkarzom pokrzyżował plany rzut karny wykorzystany przez Pilíka. To czwarty remis podopiecznych Jiřego Nečka w wiosennej części sezonu.

Lokaty: 1. Opawa 46, 2. Przybram 41, 3. Hradec Kr. 34, 4. Trzyniec 34 pkt.

DYWIZJA

Benezów Dolny – L. Piotrowice 1:1 (19. Labuda – 1. Hanusek), Hawierzów – Brumow 5:2 (45. i 78. Matušovič, 59. L. Skoupý, 80. Wojnar, 83. Hottek – 18. Chumcha, 28. Novák), Kozłowice – Bogumin 4:1 (68. i 76. Galetka, 46. samob., 50. Schlehr – 90. Jatagandzidis). Loka-

ty: 1. Ujście 35, 2. Hawierzów 34, 3. Benezów D. 33,... 10. Bogumin 21, 16. Piotrowice 12 pkt.

M. WOJEWÓDZTWA

Wracimów – Orłowa 3:1 (Dawid, Michalčák, Osvěčík – Kempný), Dziecmonowice – Břidličná 2:1 (Škuta, Tomáš – Kučera), Karniów – Cz. Cieszyn 1:0 (Havlíček). Lokaty: 1. Dziecmonowice 44, 2. Bruntal 42, 3. Haj 38,... 15. Orłowa 15, 16. Cz. Cieszyn 13 pkt.

IA KLASA – gr. B

Jablonków – Dobra 2:2, Jistebník – Wędrynia 6:1, Stonawa – Brusperk 2:3, Olbrachcice – Bystrzyca 3:1, Libhošť – Datynie Dolne 1:3.

Lokaty: 1. Dobraticze 28, 2. Datynie Dolne 27, 3. Stonawa 25 pkt.

IB KLASA – gr. C

Gnojnik – Rzepiszczce 0:3, Waclawowice – L. Piotrowice B 0:1,

Lutynia Dolna – I. Piotrowice 0:1, Sucha Górna – Toszonowice 2:0, Nydek – Dąbrowa 4:1, Śmiłowice – Wierzniowice 3:0, Raszkwowice – Luczina 1:1. Lokaty: 1. Luczina 36, 2. Wierzniowice 34, 3. Śmiłowice 30 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

G. Hawierzów – S. Pietwałd 0:0, G. Błędowice – V. Bogumin 4:0, Żuków Górny – B. Rychwałd 3:1, Cierlicko – Sn Hawierzów 4:4, Łąki – F. Orłowa 2:1, Zabłocie – Pietwałd 1:0.

MP FRYDEK-MISTEK

Metylowice/Frydlant B – Piosek 2:1, Niebory – Oldrzychowice 1:1, Noszowice – Gródek 0:3, Bukowiec – Starzicz 1:2, Mosty – Baszka 1:0, Nawsie – Palkowice 0:2, Wojkowice – Kozłowice 1:5. Lokaty: 1. Oldrzychowice 39, 2. Mosty 34, 3. Kozłowice 28 pkt.

(jb)

Medale zdobyte w wodzie

Kryty basen w Bystrzycy gościł w poniedziałek najlepszych pływaków polskich szkół podstawowych w Republice Czeskiej. Na starcie XVII Mistrzostw Polskich Szkół w Pływaniu stanęło 107 uczestników z 13 podstawówek. Medale zdobyli zawodnicy z Bystrzycy, Czeskiego Cieszyna, Trzyńca, Suchej Górnej i Karwiny.

Danuta Chlup

Są dwie dyscypliny: kraul, czyli styl dowolny oraz żabka – styl klasyczny. Mamy trzy kategorie, najmłodsza to są klasy 4. i 5., lecz zdarza się, że w jej ramach próbują swoich sił także dzieci z drugiej czy trzeciej klasy – powiedział „Głosowi” organizator Bogdan Sikora, nauczyciel wychowania fizycznego w PSP im. Stanisława Hadyny. Sikora zwrócił uwagę na rekordowe wyniki. Członkiem jego ekipy był zresztą największy faworyt zawodów, Filip Jančík, mistrz RC w pięcioboju nowoczesnym oraz wicemistrz w pływaniu stylem dowolnym na 50 metrów. – W tym roku są bardzo dobre czasy, nie widziałem jeszcze lepszych. W przypadku dziewczyn to było pod 30 sekund na 50 metrów – wspinał się wynik, w kategorii chłopców Filip Jančík osiągnął czas 26 sekund – cieszył się wuefista.

Sędzia główny Ivo Konvička zwrócił uwagę nie tylko na bardzo dobre wyniki wyczynowych pływaków, lecz także na fakt, że w czołówce udało się uplasować także kilku zawodnikom, dla których pływanie to po prostu hobby, i którzy nie odbywają regularnych treningów. – Te zawody są potrzebne dla motywacji tych dzieci, może dzięki nim będą bardziej intensywnie trenowały – zauważył.

Na basenie panowała sympatyczna, sportowa atmosfera. Zawodnicy, którzy akurat nie pływali, dopingowali kolegów i koleżanki ze swoich szkół. Emocje sięgnęły zenitu podczas sztafety, kiedy to najlepsi zawodnicy z poszczególnych ekip walczyli o puchary dla swoich placówek. Najlepszy czas w sztafecie osiągnęła PSP w Czeskim Cieszynie. Zwycięska drużyna przyjechała



do Bystrzycy pod opieką wuefistki Małgorzaty Piaseckiej. – Mam tu dziesięciu zawodników. Nasi pływacy trenują głównie w klubach sportowych, do których uczęszczają. Natomiast my mamy w Czeskim Cieszynie zawody międzyszkolne i przed nimi robimy trening na basenie w Sibicy, w ramach eliminacji do tamtych zawodów. Na podstawie osiągniętych tam czasów wybieramy zawodników do Bystrzycy. Tu jest poziom bardzo wysoki, przyjeżdżają najlepsi z najlepszych – przybliżyła przygotowania do mistrzostw.



Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

Wyniki

DZIEWCZYZNY

Styl klasyczny

Kl. 4-5: 1. Viktoria Utikal (Cz. Cieszyn) 0:42:93, 2. Zuzana Kajfoszowa (SP Bystrzyca) 0:49:16, 3. Nell Kaleta (Trzyniec I) 0:51:70. **Kl. 6-7:** 1. Zuzana Liberda (Bystrzyca) 0:44:37, 2. Alexandra Poncza (Sucha G.) 0:45:40, 3. Karolina Drozdzik (Sucha G.) 0:45:78.

Kl. 8-9: 1. Zuzana Paulíny (Cz. Cieszyn) 0:40:75, 2. Iva Konvičková (czeska SP Bystrzyca) 0:42:98, 3. Kornelia Linzer (Karwina) 0:43:25.

Styl dowolny

Kl. 4-5: 1. Zuzana Kajfoszowa (czeska SP Bystrzyca) 0:36:80, 2. Viktoria Utikal (Cz. Cieszyn) 0:38:58, 3. Nell

Kaleta (Trzyniec I) 0:40:90. **Kl. 6-7:** 1. Zuzana Liberda (Bystrzyca) 0:33:03, 2. Tereza Utikal (Cz. Cieszyn) 0:35:64, 3. Helena Jakubská (czeska SP Bystrzyca) 0:36:93. **Kl. 8-9:** 1. Tereza Lancowa (czeska SP Bystrzyca) 0:29:54, 2. Zuzana Paulíny (Cz. Cieszyn) 0:30:09, 3. Iva Konvičková (czeska SP Bystrzyca) 0:32:41.

CHŁOPCY

Styl klasyczny

Kl. 4-5: 1. Richard Lacki (czeska SP Bystrzyca) 0:53:17, 2. Jan Krupa (Trzyniec VI) 0:54:83, 3. Jan Štefánek (Bystrzyca) 0:56:03. **Kl. 6-7:** 1. Jakub Krupa (Trzyniec I) 0:48:59, 2. Andrzej Kubiena (Bystrzyca) 0:49:39, 3. Filip Böhm (Trzyniec I) 0:51:26. **Kl. 8-9:** 1. Filip Jančík

(Bystrzyca) 0:38:63, 2. Dominik Prymus (Sucha G.) 0:41:98, 3. Alex Drahoš (Cz. Cieszyn) 0:42:05.

Styl dowolny

Kl. 4-5: 1. Richard Lacki (czeska SP Bystrzyca) 0:38:49, 2. Marek Drozdzik (Sucha G.) 0:41:53, 3. Dawid Folwarczny (Bystrzyca) 0:43:59. **Kl. 6-7:** 1. Andrzej Kubiena (Bystrzyca) 0:38:72, 2. Davor Galijašević (Trzyniec I) 0:39:63, 3. Marek Sikora (Bystrzyca) 0:41:18. **Kl. 8-9:** 1. Filip Jančík (Bystrzyca) 0:26:29, 2. Michał Szczotka (Cz. Cieszyn) 0:32:00, 3. Maciej Durczok (Cz. Cieszyn) 0:32:32.

Sztafety: 1. Czeski Cieszyn 2:13:61, 2. Bystrzyca 2:18:19, 3. Karwina 2:18:69.

ANKIETA

Jak wyglądały twoje przygotowania do pływackich mistrzostw? To pytanie postawiliśmy kilkorgu medalistom.

Viktoria Utikal, Czeski Cieszyn

Trenuję pływanie w klubie „Delfin” w Cieszynie. Prócz tego uprawiam jeszcze bieg, trzy razy w tygodniu mam treningi lekkoatletyczne. Już w zeszłym roku zdobyłam na mistrzostwach w Bystrzycy srebrny medal. Byłam wtedy trzecioklasistką, startowałam z czwartą i piątą klasą.

Jan Štefánek, Bystrzyca

Chodzę na pływanie w ramach pięcioboju nowoczesnego. Mam treningi dwa razy w tygodniu. Prócz tego jeżdżę jeszcze na karate do Trzyńca.

Karolina Drozdzik, Sucha Górna

Praktycznie w ogóle nie trenowałam przed zawodami. Dawniej, przez dwa czy trzy lata regularnie chodziłam na basen, ale teraz już nie chodzę. Moim głównym sportem jest aerobik.

Davor Galijašević, Trzyniec I

Chodzę regularnie na basen we wtorki i w czwartki. Ale nie trenuję w klubie sportowym. Prócz tego uprawiam także hokejbal, jednak pływanie lubię bardziej.

Cykliści rozpoczęli sezon

Pr prawie 50 osób wzięło udział w niedzielnym Memoriale Kolarskim im. Mariana Palowskiego. Rano na czeskokieszyńskim grobie zasłużonego działacza Towarzystwa Rowerowego „Olza” cykliści złożyli kwiaty i zapalili znicze, po czym przez Sibicę, Ropicę, Końską, Niebory i Oldrzychowice ruszyli do Tyry.

Memoriał Mariana Palowskiego odbył się po raz jedenasty. Zbiórkę jak co roku wyznaczono obok czeskokieszyńskiej remizy strażackiej w Alejach Masaryka. – Straszliwie deszczem, ale wygląda, że będziemy mieli dziś ładną pogodę – mówiła Anna Piszkiwicz, która choć nie co roku jednak bierze udział w rajdzie od jego początku. – To trochę obo-



• Cykliści rozpoczęli niedzielny rajd od krótkiej uroczystości wspomnieniowej na czeskokieszyńskim cmentarzu. Fot. WITOLD KOZDOŃ

wiązek, ponieważ Marian Palowski był jednym z założycieli naszego rowerowego towarzystwa, a Tyra była jego ulubionym miejscem. Dlatego na mecie zatrzymamy się w gospodzie u Kotali, pomówimy i wspomnimy – mówiła Piszkiwicz.

Kierownik wyprawy, Józef Štirba, przypomniał zaś, że to właśnie Marian Palowski był inicjatorem wiosennego rajdu. – Na rozpoczęcie sezonu z grupką kolarzy zawsze jeździł do Tyry. My od jedenastu lat kontynuujemy to dzieło, choć zdarzało się już, że z powodu zimna i deszczu musieliśmy odwoływać memoriał, kończąc go na cmentarzu w Czeskim Cieszynie – wspominał.

Pilotem niedzielnej rajdu inaugurującego tegoroczny sezon Towarzystwa Rowerowego „Olza” był Władysław Niedoba. Pod jego okiem cykliści bocznymi ścieżkami pokonali 25-kilometrową trasę. – Główne drogi staramy się omijać ze względów bezpieczeństwa i szczęśliwie do tej pory omijały nas przykrye sytuacje. Nic gorszego od przebitej dętki na memoriale nie pamiętam, choć generalnie na innych naszych rajdach zdarzały się nawet złamane obojczyki – tłumaczył Niedoba.

Obok zaolziańskich cyklistów do Tyry wybrali się w niedzielę także członkowie zaprzyjaźnionego z „Olzą” cieszyńskiego Klubu Kolarskiego „Ondraszek”. (wik)

INFORMATOR

CO W TEATRZE

SCENA BAJKA – BYSTRZYCA:

O zbrojniku Ondraszku (10, godz. 9.00, 10.30);

▲ **LIGOTKA KAMERALNA:** O zbrojniku Ondrášovi (11, godz. 10.00);

▲ **KOSZARZYSKA:** O zbrojniku Ondrášovi (12, godz. 10.00);

SCENA CZESKA – HAWIERZÓW: Večer tříkrálový (10, godz. 19.00);

▲ **CZ. CIESZYN:** Sněhurka (11, godz. 10.00);

▲ **PA.DI.PA.RE.** (12, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum:

Jumanji: Przygoda w dżungli (10, 11, godz. 16.00);

KARWINA – Centrum: Do větru (10, godz. 20.00);

Player One (10, godz. 17.15; 11, godz. 19.00);

Věčné tvá nevěrná (11, godz. 15.00);

Gang Wiewióra 2 (11, godz. 17.00);

Pepa (12, godz. 20.00);

Rampage: Dzika furia (12, godz. 17.30);

TRZYNIEC – Kosmos: Śmierć Stalina (10, 11, godz. 17.30);

Tamte dni, tamte noce (10, 11, godz. 20.00);

Szkolna imprezka (12, godz. 17.30);

Rampage: Dzika furia (12, godz. 20.00);

JABŁONKÓW: Bufo Alvarius (11, godz. 18.00);

CZ. CIESZYN – Central: Čertoviny (12, godz. 10.00);

CIESZYN – Piast: Gnomeo i Julia. Tajemnica zaginionych krasnali (10-12, godz. 16.00);

Tomb Raider (10-12, godz. 17.45, 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM,

niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.15 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

CO W TERENIE

CIERLICKO – Kluby Kobiet i Seniorsa Cierlicko-Centrum, Kościelec,

ogłoszenia do „Głosu” przyjmowane są w dni powszednie:

• W redakcji „Głosu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live

• W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

• W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia złożenie ogłoszenia można uzgodnić

(telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz).

POLECAMY

Dzieci, Nauczycielki oraz Rodzice Przedszkola przy ul. Grabińskiej w Czeskim Cieszynie zapraszają serdecznie wszystkich byłych pracowników, absolwentów, rodziców, babcie, dziadków i przyjaciół przedszkola na



W programie:

- Występ dzieci i absolwentów pt. „PRZEDSZKOLNE WSPOMNIENIA”
- Atrakcje dla dzieci
- Wystawka prac dziecięcych i albumów przedszkola
- Bufet
- Zabawa towarzyska

Prosimy o potwierdzenie obecności, osobiście lub telefonicznie (tel.: 595 127 987)

Stanisławice i Grodziszcz zapraszają swych członków na spotkanie klubowe w czwartek 12. 4. o godz. 16.00 do Domu Polskiego na Kościelecu.

CZ. CIESZYN – Filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčka zaprasza we wtorek 17. 4. o godz. 17.00 na spotkanie z Katarzyną Szkaradnik

i zaolziańską promocję jej publikacji „Zmieszany zapach książek i jabłek. Wybór korespondencji Jana Wantuły z lat 1899-1952”.

DARKÓW – Zarząd MK PZKO zaprasza na spotkanie wiosenne 15. 4. o godz. 15.00 do świetlicy PZKO. W programie działalność na-

CK A-Z TOUR zaprasza na wycieczki do Polski w promocyjnych cenach organizowane w tym roku przez nasze miejscowe biuro podróży: **3.5.-6.5. Warszawa już od 4950 Kč!**

W programie m.in.: Żelazowa Wola – miejsce urodzenia Fryderyka Chopina, zabytki Starego Miasta – niewiarygodnie odbudowane po wojnie, Zamek Królewski nad rzeką Wisłą, Pałac Kultury i Nauki – monument czasów socjalistycznych, Centrum Nauki Kopernik z nowoczesnym planetarium, Muzeum Powstania Warszawskiego – upamiętniające bohaterską walkę Polaków o niepodległość w czasach okupacji hitlerowskiej, Wilanów – druga siedziba królów polskich z przepięknym stylowym parkiem, nocne miasto i Park Fontann w stolicy.

Następne wycieczki: Bałtyk, Mazury, Dolny Śląsk z Wrocławiem, Tatrzy i Zakopane, UNESCO Polska oraz wiele innych w wyjątkowo atrakcyjnych cenach, ostatnia szansa dla Wszystkich chętnych. Turystów oprowadzają zawodowi i doświadczeni piloci. Serdecznie Państwa zapraszamy!

Blżej na www.ckaztour.cz, tel. 558 551 187-9.

GŁ-199

Firma ACword, sp. z o.o., Oldrzychowice 923
Dział Techniki odpylania i brykietowania
poszukuje odpowiedniego kandydata na stanowisko

ŚLUSARZ-MONTER

Wymagania:

- wykształcenie zawodowe, kierunek techniczny
- umiejętność zręczność
- czasowa elastyczność
- prawo jazdy kat. B.

Oferujemy:

- konkurencyjne warunki płacowe
- pakiet benefitów (kupony żywieniowe itp.)
- stabilną pracę na pełny etat.

CV prosimy przesyłać na adres: acword@acword.cz, do 15. 4. 2018

GŁ-193

szego Koła w drugim i trzecim kwartale br. oraz prelekcja państwa Heleny oraz Romana Waclawików pt. „Podróż po Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej”.

JABŁONKÓW – Jabłonkowskie Centrum Kultury i Informacji zaprasza 12. 4. o godz. 17.00 na prelekcję małżeństwa Cymerysów pt. „Nasze Camino”.

KARWINA-RAJ – Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO zapraszają na spotkanie z poezją autorki Marii Nowak dnia 10. 4. o godz. 15.00 do Domu PZKO przy ul. Kubisza.

MOSTY K. JABŁONKOWA – Biblioteka zaprasza 10. 4. o godz. 16.30 na prelekcję inż. Štěpánka pt. „Kolostrum – dar przyrody. Jak można pomagać samemu sobie?”. Na spotkaniu uczestnicy zostaną poinformowani o pierwszym mleku ssaków i o jego składnikach, zastosowaniu składników kolostrum w dzisiejszej medycynie i kosmetyce. Spotkanie odbędzie się w języku czeskim.

▲ Biblioteka zaprasza 14. 4. na konkursy w rozwiązywaniu krzyżówek i zagadek. O godz. 8.00 konkurs dla dzieci w języku polskim z klas 3-9; o godz. 15.30 polskie krzyżówki dla dorosłych i młodzieży od lat 16. Udział można zgłosić do środy 11. 4. osobiście w bibliotece, pod nr. tel. 558 368 014 albo e-mailem: knihovna@mostyujablunkova.cz.

PIOTROWICE K. KARWINY – MK PZKO zaprasza na spotkanie Klubu

Propozycji, które odbędzie się we wtorek 17. 4. o godz. 17.00 w Domu PZKO. Stanisław Gawlik wygłosi prelekcję pt. „Udział Zaolziaków w odrodzeniu Rzeczypospolitej Polskiej w 1918 roku”.

TKK PTTK „Ondraszek” – Zaprasza na wycieczkę rowerową pt. „Podróż do dawnych dziejów”. Zbiórka 15. 4. o godz. 9.00 na Rynku w Cieszynie. Trasa: Cieszyn – Mnisztwo – ul. Wielodroga – Dziegielów – Schronisko „Pod Tułem”. Wycieczkę prowadzi Leszek Szurman, tel. +48 517 626 214.

STONAWA – Klub Kobiet MK PZKO zaprasza na spotkanie w poniedziałek 16. 4. o godz. 15.30 do salki MK PZKO w Domu PZKO.

KARWINA, MIEJSKI DOM KULTURY, sala Mánesa, Osvobození 1639/43: zaprasza 10. 4. na wernisaż wystawy Stanisława Agnera pt. „Dřevěné nálady”. Czynna: do 16. 5. w po, śr, pt: w godz. 9.00-15.00; wt-czw: w godz. 9.00-19.00.

GOROLSKIE CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ, Drzewionka na Fojstwiu, Mosty k. Jabłonkova: do 10. 5. wystawa obrazów Klaudivy Švrčkovéj pt. „Doteki”. Czynna po-pt: w godz. 8.00-16.00; so i święta w godz. 8.30-12.30.

WYSTAWY

ŻYCZENIA



Oto kolejna Twa wiosna, drogi Adamie. Pamiętaj o tym, kalendarz nigdy nie kłamie. Więc nabierz w płuca świeżego powietrza, człektu, i przeżyj jeszcze z nami co najmniej ćwierć wieku.

Dzisiaj świętujemy 75. urodziny naszego Kochanego

ADAMA PALOWSKIEGO

wielkiego pasjonata folkloru śląskiego

Z tej okazji składamy Ci, Adasiu, życzenia dobrego zdrowia i optymizmu, wyłącznie miłych wspomnień lat młodości i choreograficznej aktywności w licznych nadolziańskich zespołach regionalnych, na przyszłość zaś korzystania z dostępnych wygód wieku emerytalnego. Oby nasze Beskidy i Olza mogły Ci jeszcze przez długie lata nieść melodie Twoich ulubionych pieśni i tańców.

Dziunia, Dariusz, Marketka, Edi oraz cała rodzina Firlów.

GŁ-205

Tegoroczna końcówka marca oraz początek kwietnia – to czas, w którym nasza koleżanka, a zarazem szefowa frysztackiego „Kalina Klubu”

pani JANINA PRZYBYŁA

świętuje swój piękny jubileusz życiowy

Z tej okazji na dalsze długie lata dużo zdrowia, szczęśliwości i radości życzą Klubowiczki.

GŁ-202

WSPOMNIENIA



Dnia 9. 4. 2018 minęła 10. rocznica, kiedy na zawsze odeszła od nas do wieczności nasza Droga Mamusia, Teściowa, Babcia i Prababcia

śp. EWA KLUS

z domu Szlaur, z Nawsia,

emerytowana nauczycielka przedszkola

O chwilę wspomnień i modlitwę proszą najbliżsi.

GŁ-204

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”





Następne posiedzenie Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków odbędzie się 12 kwietnia 2018 o godzinie 16.30 w siedzibie Kongresu Polaków, Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn.

WSPOMNIENIA



Wczoraj 9 kwietnia minęła 110. rocznica urodzin naszej Kochanej Matki, Teściowej, Babcia, Prababci i Cioci

śp. MARII SIKORY

z Frysztatu, bohaterki książki pt. „Marysia”

Wszystkich, którzy Ją pamiętają, o cichą zadumę i modlitwę prosi syn Melchior.

GŁ-196

NEKROLOGI



Będę żyć dalej w sercach tych, którzy mnie kochali.

Pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 4 kwietnia 2018 w wieku 90 lat zmarła nasza Kochana Siostra, Ciocia, Przyjaciółka i Sasiadka

śp. MARTA POKLUDOWA

z domu Stoszek,
zamieszkała w Ropicy 270

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w najbliższym kręgu rodzinnym. W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-208



*W tej ziemi wyrostem,
ta ziemia mnie karmiła,
tej ziemi służyłem
w tej ziemi odpocznę.*

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 88 lat nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Brat, Wujek i Szwagier

śp. BRONISŁAW PROCNER

długoletni dyrektor Szkoły Podstawowej w Łomnej Dolnej,
zamieszkały w Łomnej Dolnej pod nr. 291

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w sobotę dnia 14. 4. 2018 o godz. 14.00 w kościele ewangelickim w Czeskim Cieszynie Na Niwach. Żona Helena, rodzina, przyjaciele, znajomi.

GŁ-203



W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 5. 4. 2018 zmarła w wieku 78 lat nasza Najukochańsza i Nieodżałowana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Szwagierka, Ciocia i Koleżanka

śp. mgr JADWIGA SPERLING

emerytowana nauczycielka,
z domu Štirba,

zamieszkała w Cierlicku Górnym, Májová 391/21

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w środę 11 kwietnia 2018 o godz. 15.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Cierlicku-Kościelecu na cmentarzu w Cierlicku (koło kaplicy). W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-207



*Złote serce miałaś, wiele od życia nie chciałaś,
z czułością o nas dbałaś i tak gorąco nas kochałaś.
Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach.*

W głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych i przyjaciół, że dnia 6. 4. 2018 zmarła w wieku 86 lat nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Szwagierka i Ciocia

śp. ŁUCJA STAŘIČNÁ

zamieszkała w Lutyni Dolnej

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w czwartek 12. 4. 2018 o godzinie 14.30 z kościoła katolickiego w Lutyni Dolnej. W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-206

Można odejść na zawsze, by stale być blisko.

ks. J. Twardowski

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 kwietnia 2018 w wieku 79 lat zmarła nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra i Ciocia

śp. WANDA BÖHMOWA

z Karwiny

Msza żałobna zostanie odprawiona dnia 13 kwietnia o godz. 14.00 w kościele parafialnym w Karwinie-Frysztacie, a ostatnie pożegnanie nastąpi na cmentarzu w Karwinie-Mizerowie. W smutku pogrążona rodzina.

RK-043

PROGRAM TV

WTOREK 10 KWIETNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisała: Morderstwo (s.) 9.50 Obcy ludzie (film) 10.55 Czoro przy nadziei 11.45 Czarne owce 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Worek 14.15 Ostatnia nagonka Josefa Langmiera 15.05 Doktor Martin (s.) 15.50 Napisała: Morderstwo (s.) 16.45 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Opowiadaj (s.) 20.55 Spotkanie w lipcu (film) 22.20 W imię ojczyzny (s.) 23.15 Taggart (s.) 0.25 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Cudowna planeta 9.45 Ukryty raj Podyje 10.30 Królestwo natury 11.00 Kukułka zwyczajna 11.25 Nie poddawaj się 12.20 Chcesz je? 12.25 Trabantem przez Amerykę Południową 12.55 Podróż po zachodnim Tajwanie 13.20 Ślady, fakty, tajemnice 13.50 Grupa Analog 15.00 Z kucharką dookoła świata 15.55 13. ośmiotysięcznik Radka Jaroša 16.25 Proces H - dzień dziwiwy 17.15 Podróż do Indii 18.15 Narodowe skarby 18.45 Wieczorynka 18.55 Przez ucho igielne 19.20 Geografia świata 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Nazistowska rakietka V2 21.00 Nie bycie rodzicem 22.25 House of Cards (s.) 23.25 Lotnicze katastrofy 0.10 Dziura w głowie.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 9.00 Ulica (s.) 9.55 Spece (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Krok za krokiem (s.) 12.55 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Dowody zbrodni (s.) 15.55 Agenci NCIS (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 21.30 Weekend 22.30 Zabójcza broń (s.) 23.25 Bez śladu (s.) 0.15 Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.20 My Little Pony (s. anim.) 6.50 Atomówki (s. anim.) 7.20 M.A.S.H. (s.) 9.15 Policja w akcji 10.15 Jak z odległej gwiazdy (film) 12.10 Południowe wiadomości 12.15 Szeff grilluje 12.50 Gliniarz i prokurator (s.) 13.50 Lekarz z gór (s.) 14.45 Komisarz Rex (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Ostry kurczak (s.) 21.35 Gliny z centrum (s.) 22.50 Top Star magazyn 23.50 Policja w akcji 0.45 Komisarz Rex (s.).

ŚRODA 11 KWIETNIA

TVC 1

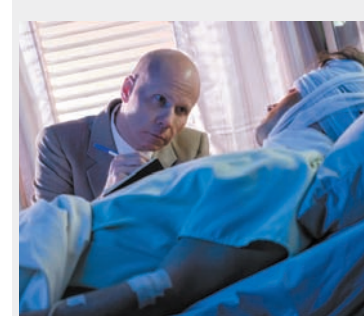
5.59 Studio 6 9.00 Napisała: Morderstwo (s.) 9.45 Doktor Martin (s.) 10.35 Worek 10.45 Opowiadaj (s.) 11.45 Czarne owce 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Aktorka 14.20 Hiszpańska próchnica (film) 15.55 Napisała: Morderstwo (s.) 16.45 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości re-

gionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Inspektor Max (s.) 21.00 Czoro w ciąży 21.50 Ślady czasu 22.45 Ojciec Brown (s.) 23.30 Taggart (s.) 0.50 AZ-kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Powrót lwa zabójcy 9.50 Poszukiwania zaginionych Majów 10.45 Amazonia 11.20 Wojna na Pacyfiku 12.15 Hollywood w czasie II wojny światowej 13.10 Nasza wieś 13.35 Muzyczne wędrowki 14.05 Folklorika 14.30 Europa dziś 14.55 Wielki świat techniki 15.45 Klucz 16.10 Nie bycie rodzicem 17.35 Dzikie Chiny: Tybet 18.25 GEN - Galeria elity narodu 18.45 Wieczorynka 18.55 Čížek z Saloników 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Kamera w podróży 21.00 Podróż po omańskim wybrzeżu 21.30 Narodowe skarby 22.00 Roming (film) 23.50 W imię ojczyzny (s.) 0.40 House of Cards (s.).

POLECAMY



• **Lotnicze katastrofy**
Wtorek, 10 kwietnia, godz. 23.25, TVC 2



• **Ostatnia szansa dla nosorożca północnego**
Czwartek, 12 kwietnia, godz. 17.25, TVC 2

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.50 Ulica (s.) 9.45 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Krok za krokiem (s.) 12.55 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.10 Dowody zbrodni (s.) 15.55 Agenci NCIS (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Zamienimy się żonami 21.35 Wyspa Robinsona 22.30 Zabójcza broń (s.) 23.20 Bez śladu (s.) 0.15 Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.20 My Little Pony (s. anim.) 6.45 Atomówki (s. anim.) 7.15 M.A.S.H. (s.) 9.15 Policja w akcji 10.10 Na zawsze razem (film) 12.05 Południowe wiadomości 12.10 Szeff grilluje 12.45 Gliniarz i prokurator (s.) 13.45 Lekarz z gór (s.) 14.40 Komi-

sarz Rex (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Błękitny kod (s.) 21.35 Show Jana Krausa 22.40 V.I.P. Morderstwa (s.) 23.55 Policja w akcji 0.50 Komisarz Rex (s.).

CZWARTEK 12 KWIETNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisała: Morderstwo (s.) 9.55 Cyrk Humberto (s.) 10.45 Niezwykłe losy 11.45 Czarne owce 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Strzelcy 14.20 Doktor Martin (s.) 15.10 Napisała: Morderstwo (s.) 16.00 Podróżomania 16.30 Wszystko-party 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Opowiadaj (s.) 20.55 Gejzer 21.25 Pr. dyskusyjny 22.25 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 23.10 Taggart (s.) 0.05 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Mene, tekel 9.10 Podróż do Indii 10.10 Z kucharką dookoła świata 11.05 Ty czarny ptaszku 12.05 Śladami trzeciego ruchu oporu 12.35 Magazyn chrześcijański 13.00 Chcesz je? 13.05 Bogowie i prorocy 13.35 Po Czechach 13.45 Natura paradoxa 14.25 13. ośmiotysięcznik Radka Jaroša 14.55 Grupa Maraton 15.40 Niezrealizowane projekty 16.00 Waha-dłowiec, moja miłość 17.00 Powroty na łono natury 17.25 Ostatnia szansa dla nosorożca północnego 18.15 Podróż po omańskim wybrzeżu 18.45 Wieczorynka 18.55 Przygody nauki i techniki 19.25 Geografia świata 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Dzikie Chiny: Kraj pandy 20.55 Podróżomania 21.25 Trabantem przez Amerykę Południową 21.55 Sprawiedliwość dla Selvina (film) 23.05 Queer 23.30 Ślady, fakty, tajemnice 0.00 W imię ojczyzny (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.50 Ulica (s.) 9.45 Zamienimy się żonami 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.40 Krok za krokiem (s.) 13.00 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.10 Dowody zbrodni (s.) 15.55 Agenci NCIS (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 21.30 Bach! 22.05 W stronę słońca (film) 23.55 Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.20 My Little Pony (s. anim.) 6.45 Atomówki (s. anim.) 7.15 M.A.S.H. (s.) 9.15 Policja w akcji 10.10 Duch z Cassley (film) 12.05 Południowe wiadomości 12.10 Szeff grilluje 12.45 Gliniarz i prokurator (s.) 13.45 Lekarz z gór (s.) 14.40 Komisarz Rex (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Ostry kurczak (s.) 21.35 Prima Partička 22.45 Tak jest, szefie! 0.00 Policja w akcji 0.55 Komisarz Rex (s.).

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



Rys. MAGIEJ MACZKOWIAK

NASI DZIAŁACZE

HELENA NIEDOBA

Jestem członkinią Koła PZKO w Milikowie-Centrum. Od trzech lat mieszkam jednak w Jabłonkowie, więc po namowie koleżanek zaangażowałam się również w Klubie Kobiet jabłonkowskiego Koła. W praktyce wygląda to tak, że co dwa tygodnie w poniedziałki chodzę na spotkania Klubu Kobiet w Milikowie, a z kolei we wtorki spotykam się z paniami w Jabłonkowie.

Moja przynależność do PZKO rozpoczęła się kilkadziesiąt lat temu, zaraz po opuszczeniu murów szkoły podstawowej. Przez dość długi czas szefowałam nawet Klubowi Kobiet w Milikowie-Centrum. Organizowałyśmy kursy szycia, kurs tańca towarzyskiego, który prowadził dla naszych milikowskich par pan Oton Hila, a także wystawy. W naszym Kole zawsze sporo się działo, dlatego były potrzebne kobiece ręce do pomocy. Zresztą robotki ręczne lubiłam od dziecka, próbowałam też szyc, korzystając z wykrojów z „Przyjaciółki”. Mama chciała nawet, żebym została krawcową lub kucharką. Ja stwierdziłam jednak, że jako gospodyni domowa i tak będę musiała nauczyć się tych rzeczy, i poszłam do gimnazjum. Marzyła mi się bowiem praca nauczycielki. Zaraz po maturze wyszłam jednak za mąż, a potem przyszły na świat dzieci. Przez pewien czas pracowałam co prawda w świetlicy szkolnej w Jabłonkowie, ale potem trafiłam do biura usług komunalnych i aż do emerytury pracowałam w różnych firmach jako księgowa. Moje marzenie, by zostać nauczycielką, zrealizowała dopiero córka, która obecnie uczy w szkole podstawowej na Modrzanach w Pradze. A ja



Fot. BEATA SCHÖNWALD

oprócz robótek ręcznych, które pozostały moją pasją, cieszę się dziś z siedmiorga wnuków i z rocznej prawnuczki. (sch)

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

	1	2	3	4
1. spław drewna lub innych towarów rzeką	1			
2. popularna gra liczbowa				
3. Jean Marc Gaspard (1774-1838), francuski lekarz i pedagog	2			
4. oczyszczona w kuchni				
Wyrazy trudne lub mniej znane: ITARD (BJK)	3			
	4			

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

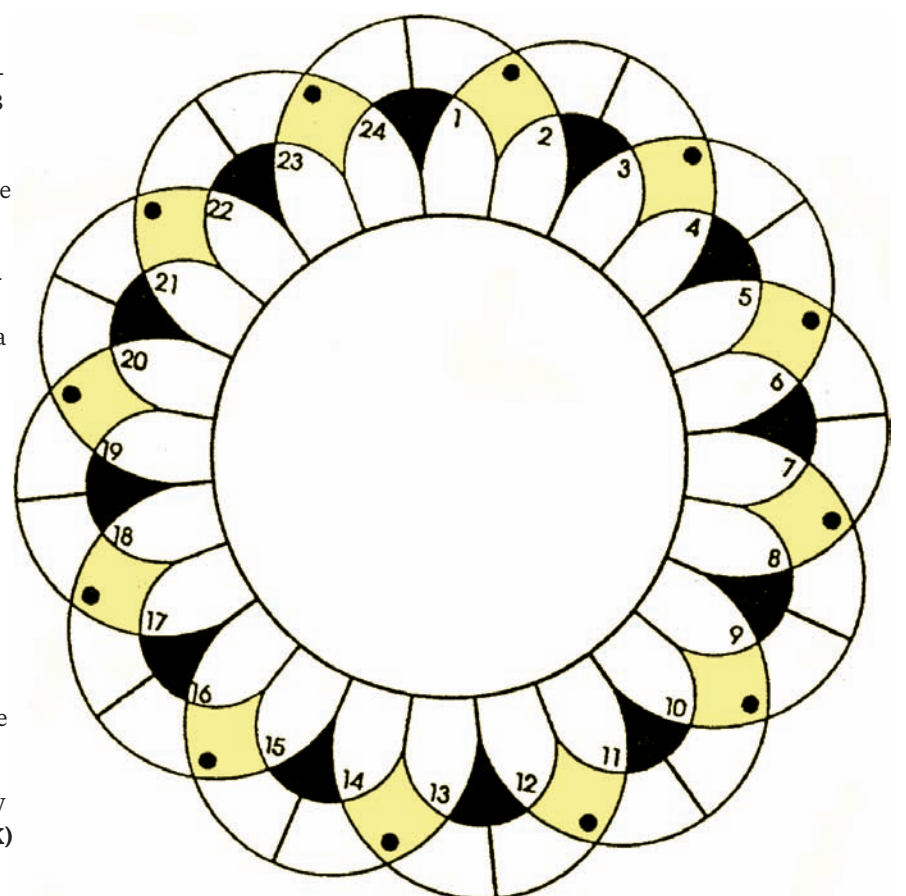
	1	2	3	4
1. odciski zwierzęcych kończyn na ziemi lub w śniegu	1			
2. buty z kółkami do jeżdżenia				
3. węglowodór występujący w benzynie i ropie naftowej	2			
4. Alecia Beth Moore				
Wyrazy trudne lub mniej znane: PINK (BJK)	3			
	4			

LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem dodatkowym jest dokończenie aforyzmu Stanisława Jerzego Leca: „Bądź realistą...”

- 1.-4. część Wielkiej Brytanii
- 3.-6. Justin Drew..., kanadyjski piosenkarz pop i R&B
- 5.-8. imię księcia Wiśniowieckiego
- 7.-10. gmina w województwie świętokrzyskim
- 9.-12. czczone przez pogan
- 11.-14. program grafiki komputerowej służący do zakładania, prowadzenia i edycji wielkoskalowej mapy numerycznej
- 13.-16. piosenkarka Britney
- 15.-18. delikatny zapach
- 17.-20. człowiek zajmujący się ochroną lasu oraz wykonujący różne prace w lesie
- 19.-22. główna atrakcja programu lub inaczej ćwiek
- 21.-24. cofanie się morza od brzegu
- 23.-2. brak włosów na głowie

Wyrazy trudne lub mniej znane: EWMAPA, SMYKÓW (BJK)



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 20 kwietnia 2018 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadania z 23 marca otrzymuje Rudolf Gajdzica z Trzyńca.

Rozwiązanie logogryfu kołowego z 23 marca: NIE POGANIAJ AMORA